



# Miesięcznik pełen klasy - lokalnie!

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)

# PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

## 27 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW



## NR 2 (1200) // 27 LUTEGO 25 R.

### Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Gdy padło pytanie o pełnomocnika, burmistrz Karolczuk w popłochu opuścił obrady.



Jeśli prawdziwe są pogłoski mówiące o tym, że pan Dobkowski otrzymuje za pełnomocnictwo w starostwie powiatowym 7 tys. zł, to chyba sprawiedliwe byłoby, gdyby jego odpowiednik w urzędzie miejskim otrzymywał taką samą kwotę

## Fikcyjne stanowiska za 7 tysięcy zł?

**W tej kadencji zarówno w mieście jak i w powiecie rządzi koalicja ugrupowania Nasze Miasto i PiS. Upraszczając, powiat przypadł PiS-owi, miasto Naszemu Miastu, choć i tu, i tu jest koalicja w radzie. Pełnomocnikiem starosty z PiS jest Tomasz Dobkowski, szef Naszego Miasta. Czy pełnomocnikiem burmistrza z Naszego Miasta został szef augustowskiego PiS, Paweł Wnukowski? Gdy padło pytanie, burmistrz Karolczuk w popłochu opuścił obrady.**

Kilka miesięcy temu Tomasz Dobkowski został pełnomocnikiem starosty Piotra Rusieckiego. Mówi się, że nie jest to praca społeczna. Na niedawnej sesji rady miejskiej w Augustowie Leszek Cieślík mówił o docierających do niego głosach, że burmistrz Mirosław Karolczuk ustanowił pełnomocnikiem Pawła Wnukowskiego. Niestety nie padła jakakolwiek odpowiedź na jasne, precyzyjne pytanie.

-Pojawiła się informacja, że w starostwie pełnomocnikiem do spraw różnych, np. kontaktów z przedsiębiorcami, jest pan Dobkowski. Wątpliwość dotyczy tego, czy jest to funkcja płatna, czy bezpłatna. Podobna pogłoska pojawiła się w stosunku do miasta. Docierają do nas informacje, że takim pełnomocnikiem w mieście jest pan Paweł Wnukowski. Czy jest to prawda? Jeśli tak, to na jakich zasadach to funkcjonuje i co to za stanowisko? -pytał szef klubu KO Leszek Cieślík.

### Natychmiastowe przerwanie dyskusji

Zastępca burmistrza całkowicie zignorował pytanie udając, że nie padło. Podczas transmisji z obrad można było zauważyć burmistrza Mirosława Karolczuka, który w pośpiechu opuścił salę posiedzeń. Na brak odpowiedzi o sprawę pełnomocnika zwrócił uwagę mieszkaniec zabierający głos na sesji. Tadeusz Jaworski poprosił o rozwinięcie wątku, lecz bardzo szybko

temat uciął Dariusz Ostapowicz z PiS, przewodniczący rady miejskiej. Nerwowe zachowanie burmistrza, brak odpowiedzi jego zastępcy, natychmiastowe przerwanie wątku przez przewodniczącego rady miejskiej, a także brak jakiegokolwiek dementi ze strony obozu rządzącego miastem, rodzą kolejne pytania. Na ostatniej sesji rady miejskiej, zwołanej w trybie nadzwyczajnym na wniosek burmistrza, radny Cieślík zwrócił uwagę

na nieobecność Mirosława Karolczuka w trakcie dyskusji. Cieślík dopytywał, czy burmistrz obawia się kolejnych pytań o Wnukowskiego, lecz wątek ten znowuż przerwał Dariusz Ostapowicz. Można odnieść wrażenie, że gdyby kwestia pełnomocnika była jedynie fake newsem, powinna zostać natychmiast zdementowana. Ale tak się jednak nie dzieje.

-Jeśli prawdziwe są pogłoski mówiące o tym, że pan Dobkowski otrzymuje za pełnomocnictwo w starostwie powiatowym 7 tys. zł, to chyba sprawiedliwe byłoby, gdyby jego odpowiednik w urzędzie miejskim otrzymywał taką samą kwotę -ironizuje Izabela Piasecka, radna miejska KO.

**Krzysztof Przekop**



**Przychodnia Rodzinna**  
Hoża 2B, 16-300 Augustów  
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00  
Tel. 87 643 51 27

REKLAMA

## Zmiany na dworcu PKP w Augustowie



**W ostatnim czasie zaobserwowaliśmy zmiany na augustowskim dworcu PKP. Zniknął jeden cały tor, znajdujący się tuż przy samym budynku dworca. Okazuje się, że Polskie Linie Kolejowe prowadzą jego remont. W drugim kwartale roku ruszy także budowa centrum sterowania. O remoncie budynku dworcowego na razie wiele nie wiemy.**

Zabytkowy dworzec kolejowy w Augustowie czeka na remont. Obecnie jest zamknięty i zastępuje go metalowy kontener, który posiada jedną ławeczkę i kosz na śmieci. Wysłaliśmy zapytanie do PKP o plany związane z modernizacją obiektu dworca.

-Do czasu zatwierdzenia przez organ nadzorczy spółki zrewidowanego programu odnoszącego się do potrzeb inwestycyjnych PKP S.A. w zakresie dworca kolejowego, oficjalne stanowisko dotyczące planowanej modernizacji i inwestycji PKP S.A. oraz szczegółów realizacji projektu nie będą prezentowane -informuje Agnieszka Siwiak, Naczelnik Wydziału Współpracy z Mediami Polskich Kolei Państwowych S.A.

Parę tygodni temu zniknął całkowicie jeden tor, znajdujący się tuż przy samym budynku. Dowiedzieliśmy się, że PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

przeprowadzają remont tego toru. -W Augustowie prowadzimy remont toru nr 4 na odcinku ok. 800 m. Roboty mają zapewnić utrzymanie toru w dobrym stanie i nie mają wpływu na ruch pociągów. Planujemy zakończyć je do połowy roku. Te prace nie wiążą się w żaden sposób z inwestycją dworcową. Jako Polskie Linie Kolejowe odpowiadamy za tory, perony, urządzenia sterowania ruchem kolejowym i nadzór nad kursowaniem pociągów -wyjaśnia Tomasz Łotowski z zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. -Prace przy budowie nowego budynku centrum sterowania powinny rozpocząć się w drugim kwartale tego roku. Budowa Miejscowego Centrum Sterowania ruchem kolejowym w Augustowie ma zapewnić lepszy nadzór nad kursowaniem pociągów na linii z Sokółki do Suwałk. Ruch pociągów na stacjach Sidra, Dąbrowa Białostocka, Jastrzębna i przystanku Szczepki będzie nadzorowany centralnie z jednej lokalizacji. Ma też wzrosnąć przepustowość linii. Inwestycja ma kosztować 74 mln zł.

**Beata Perzanowska**

## Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej



**14 lutego 2025 roku w Augustowie obchodzone Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Oficjalna uroczystość odbyła się na placu „Domu Turka”, gdzie już od kilku lat znajduje się m.in. instalacja poświęcona Ofiarom Obławy Augustowskiej. Ceremonię prowadzili państwo Danuta i Zbigniew Kaszlejowie.**

Przybyłe na uroczystość delegacje, złożone między innymi z samorządowców, służb mundurowych, stacjonującego w Augustowie batalionu saperów, a także młodzieży z augustowskich szkół, złożyły wiązanki kwiatów pod Murem Pamięci na dziedzińcu „Domu Turka”. Była to pierwsza tego typu ceremonia, poświęcona żołnierzom AK. Należy zauważyć, że Armia Krajowa powstała dokładnie 83 lata temu, 14 lutego 1942 roku.

**Hold złożony bohaterom Armii Krajowej**

-Mur Pamięci jest symbolem nie tylko Ofiar Obławy Augustowskiej, ale również Żołnierzy Armii Krajowej, Sybiraków oraz Ofiar totalitaryzmu niemieckiego i sowieckiego. 14 lutego 2025 roku po raz pierwszy oficjalnie obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Święto to zostało uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

9 lutego bieżącego roku -usłyszeliśmy podczas ceremonii.

-Dzień Pamięci uchwalono w hołdzie Żołnierzom Armii Krajowej, jednej z największych konspiracyjnych armii Europy podbitej przez Niemcy i Związek Sowiecki. Armii, która jako zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego, prowadziła bohaterską walkę o odzyskanie niepodległości i suwerenności naszego kraju- fragment z oficjalnego przemówienia.

Relację video oraz bogatą galerię zdjęć z przywołanego wydarzenia można obejrzeć na naszym portalu internetowym: [dziennikpowiatowy.pl](http://dziennikpowiatowy.pl).

**Bartosz Lipiński**

**PP**

**Przeгляд Powiatowy**

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów  
Tel. 87 643 46 46  
e-mail: [przeгляд@powiatowy.eu](mailto:przeгляд@powiatowy.eu)

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop  
REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

## PRZEGLĄD POWIATOWY



**Krzysztof Przekop**

Redaktor naczelny  
tel. 607446200  
[krzysztof.przekop@powiatowy.eu](mailto:krzysztof.przekop@powiatowy.eu)



**Bartosz Lipiński**

tel. 885 558 504  
[bartosz.lipinski@powiatowy.eu](mailto:bartosz.lipinski@powiatowy.eu)



**Beata Perzanowska**

tel. 885 558 505  
[beata.perzanowska@powiatowy.eu](mailto:beata.perzanowska@powiatowy.eu)

### Biuro reklamy:

tel. 885 558 505  
[beata.perzanowska@powiatowy.eu](mailto:beata.perzanowska@powiatowy.eu)

### PRENUMERATA:

tel. 885 558 505  
[beata.perzanowska@powiatowy.eu](mailto:beata.perzanowska@powiatowy.eu)  
tel. 885 558 504  
[bartosz.lipinski@powiatowy.eu](mailto:bartosz.lipinski@powiatowy.eu)



Moje wystąpienie na sesji miało na celu ochronę mieszkańców, gdyż zamieszkałe przez nich budynki w większości są w opłakanym stanie, a warunki wewnątrz budzą trwogę.

## Radna upomina się o los mieszkańców

**IZABELA PIASECKA UPOMNIAŁA SIĘ O LOS MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWA ZAMIESZKUJĄCYCH BUDYNKI KOMUNALNE NA LIPOWCU. RADNA KOALICJI OBYWATELSKIEJ PRZYZNAŁA, ŻE STANDARD LOKALI CZĘSTO JEST DRAMATYCZNY. RADNA ZAAPELOWAŁA DO BURMISTRZA I DO JEGO PARTYJNYCH SOJUSZNIKÓW O PODJĘCIE DZIAŁAŃ.**

Izabela Piasecka jest radną związaną z Lipowcem. Na niedawnej sesji poruszyła istotną sprawę.

-Odnoszę wrażenie, że burmistrz postrzega Lipowiec wyłącznie przez pryzmat zasiedlonego od niedawna terenu po byłym tartaku. Jednak dziś należałoby zwrócić uwagę na kwartał zamknięty ulicami Leśną, Jeziorną i Robotniczą, gdyż sytuacja lokalowa niektórych mieszkańców jest tam naprawdę dramatyczna. Potrzebne są daleko idące działania, by zapewnić tym ludziom standard na poziomie XXI lub przynajmniej końcówki XX wieku. Ten obszar jest niezwykle

zaniedbany, a nie wszyscy ludzie są predysponowani do tego, by samemu przyjść do urzędu miasta, walczyć o swój byt. Naszą rolą jest pamiętać o wszystkich mieszkańcach Augustowa -oceniała Piasecka.

### **Modernizacja mieszkań jest kluczowa**

Rządzący miastem chwala się inwestycjami na Lipowcu z ostatnich lat, takimi jak budowa czy remonty ulic. Piasecka zrelacjonowała, że nie wpłynęło to na poziom życia wielu mieszkańców.

-Powstanie ulic na Lipowcu lub

stworzenie Parku Herberta, było dobrym posunięciem. Ale takie inwestycje nie zwiększają komfortu osób mieszkających w warunkach urągających ludzkiej godności. Pracując w komisji mieszkaniowej wizytowałam większość z tych mieszkań i proszę wierzyć, że obraz jest zatrważający. Do niedawna nie było toalet w mieszkaniach komunalnych. Tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi ludzi, którzy zrobili remont na swój koszt, w zrujnowanych mieszkaniach pojawiły się ubikacje. Ci mieszkańcy nie są przebojowi, nie mają siły przebicia do zorganizowania spotkań z władzami miasta i proszenia ich o dokonanie remontu. Często są bezradni, dlatego my jesteśmy zobowiązani do występowania w ich imieniu. Mam nadzieję, iż burmistrz spróbuje podjąć ten temat, choć jest trudny i kosztowny.

“

**Obraz jest zatrważający. Do niedawna nie było toalet w mieszkaniach komunalnych.**

Nie takie rzeczy są możliwe. Ludzie latają w kosmos, tym bardziej możliwa jest rewitalizacja Lipowca -stwierdziła Piasecka.

-Być może nie da się przeprowadzić remontu wszystkich budynków ze względu na obecny stan techniczny, ale przynajmniej ich część. Może niektórzy lokatorzy mogliby znaleźć mieszkanie w innych obszarach miasta. Faktem jest, że inwestycje w dzielnicy Lipowiec z ostatnich lat nie poprawiły standardu życia mieszkańców drewnianych baraków, w których niejednokrotnie nie było do niedawna ubikacji. Aktualna zabudowa jest pod częściową ochroną konserwatora zabytków, niemniej konieczne jest zainicjowanie konkretnych działań. Burmistrz nie powinien chwalić się, co zostało zrobione, lecz skupić się na tym, co należy jeszcze zrobić. Ci ludzie nie powinni być na końcu kolejki, jeśli mowa o planowanych inwestycjach -dodała radna Piasecka.

-Moje wystąpienie na sesji miało na celu ochronę mieszkańców, gdyż zamieszkałe przez nich budynki w większości są w opłakanym stanie, a warunki wewnątrz budzą trwogę. Zdarza się, że mieszkańcy remontują lokale dużym kosztem, ale pomoc ze strony miasta jest potrzebna. Jakikolwiek rozwiązanie, które spowoduje odmianę życia mieszkańców będzie dobre, o ile zaczniemy rozmowy, spotkamy się z mieszkańcami i znajdziemy rozwiązanie -twierdziła radna.

**Bartosz Lipiński**

# 25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



“

Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna

stworzyliśmy w niej nową jakość -mówi Wiesława Drejer-Przekop.

### Walka z biurokracją i pionierskie wyzwania lekarzy

-Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna. Muszę powiedzieć, że moje współpracowniczki były naprawdę bardzo odważne. Podjęły decyzję o zwolnieniu się z etatów, gdzie były na stałe zatrudnione. Podjęły ryzyko przejścia do jednostki zupełnie na tamten czas nowej i zatrudniły się u osoby prywatnej. Przez pół roku pracowałyśmy same, ale potem stopniowo przychodnia zaczęła się rozwijać i zatrudniłyśmy własną położną. Do naszej ekipy doszedł także doktor Abdul -dodaje Wiesława Drejer -Przekop. -Z małej przychodni stawaliśmy się coraz większą instytucją, która oferowała medycynę szkolną i opiekę długoterminową. Jak tylko pojawiały się nowe możliwości świadczenia usług medycznych, to je wdrażaliśmy. Nie czekaliśmy na innych, tylko szkoliliśmy personel i wykonywaliśmy nowe usługi. Po 25 latach jesteśmy przychodnią, która zatrudnia ponad 20 osób. Współpracujemy dodatkowo z wieloma innymi jednostkami.

## REMONT GENERALNY W SIEDM DNI, PACJENCI PORUSZAJĄCY SIĘ PO DESKACH NAD ŚWIEŻĄ WYLEWKĄ PODŁOGI I NIEZNANA PRZYSZŁOŚĆ. TAK 25 LAT TEMU WYGLĄDAŁY POCZĄTKI PIERWSZEJ W AUGUSTOWIE PRZYCHODNI RODZINNEJ, PRZY ULICY HOŻEJ. O HISTORII POWSTANIA TEJ PLACÓWKI OPowiedziały nam jej założycielki -LEKARKI WIEŚŁAWA DREJER-PRZEKOP I AGNIESZKA JÓZWIK.

L atem 1999 roku swoje podwoje dla pierwszych pacjentów otworzyła Przychodnia Rodzinna, przy ulicy Hożej w Augustowie.

### Początki przychodni: ryzyko, wielki remont i ogromna determinacja

-Otwarcie naszej przychodni było ciekawym, i w dodatku historycznym wydarzeniem. Gościliśmy na nim ówczesnego wojewodę i wiceministra zdrowia. Tworzenie prywatnych przychodni rodzinnych było w tym czasie priorytetem rządu. Takie placówki były całkowitą nowością. Wcześniej mieliśmy wyłącznie przychodnie publiczne, był podział na przychodnie dziecięce i dla dorosłych. Instytucja lekarza rodzinnego, który miał opiekować się całą rodziną była niezrozumiała dla wielu urzędników. Początki były trudne -wspomina Wiesława Drejer -Przekop. -Zmienił się system prawny, a my jeszcze na trzy dni przed otwarciem miałyśmy spór z sanepidem, który nie chciał nam wydać pozwolenia na otwarcie placówki i wykonywanie w niej szczepień. A to dlatego, że nie mieliśmy oddzielnego wejścia dla dorosłych i oddzielnego dla dzieci. Mimo zmian w przepisach administracja działała cały czas po starym. Urzędnicy nie zdawali sobie z tego sprawy, że lekarz rodzinny zajmuje się całą rodziną i kiedy rodzic przyjdzie z dzieckiem, to wejdzie

tym samym wejściem, do jednego gabinetu. Brak zgody był na tyle problematycznym, że interweniowało nawet ministerstwo zdrowia i sanepid wojewódzki. Ówczesna pani minister, Franciszka Cegielska osobiście musiała przekonać augustowski sanepid do przestrzegania nowego prawa. Remont obiektu trwał siedem dni. Wyburzyliśmy prawie wszystkie ściany wewnętrzne, zmieniliśmy podłogi, wszystkie instalacje -wodne i elektryczne. Przebudowaliśmy wejście do budynku. Prace trwały przez niemal całą dobę. -Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przede wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało. -Najpierw był ogromny remont. W tym budynku, gdzie teraz mieści się przychodnia, wcześniej była poradnia dla dzieci. Wyglądała zupełnie inaczej. Na środku, tam gdzie w tej chwili u nas jest rejestracja, stał mały kiosk, gdzie siedziała rejestratorka. Był też labirynt korytarzy. To wszystko zostało wyburzone i nagle okazało się, że jest mnóstwo miejsca -mówi Agnieszka Józwik, lekarz rodzinny. -Tuż przed otwarciem trzeba było doprowadzić to wszystko do porządku. Była niedziela,

ludzie wracali z kościoła, a my myśleliśmy okna. Robiliśmy to same, nie wynajęliśmy do tego ekipy ani jakiegokolwiek specjalnej pomocy. Pierwsze dni działalności Przychodni Rodzinnej, przy ulicy Hożej na zawsze zapadły w pamięć naszych rozmówczyń, jak i pierwszych pacjentów. -Jeszcze pierwszego dnia funkcjonowania przychodni pacjenci wchodzili do nas po desce, która była ułożona nad świeżo wylaną posadzką. Wcześniej w tym miejscu mieściła się poradnia z czasów PRL-u, a my



Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przede wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało.



### Transformacja przychodni: od małej placówki do nowoczesnej instytucji

W ostatnich latach przychodnia przy ulicy Hożej całkowicie zmieniła swoje oblicze. Odbył się kolejny gruntowny remont. Przychodnia została wyposażona w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i została dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

-W ostatnim okresie jako pierwsi w Augustowie rozpoczęliśmy realizację dużego programu opieki specjalistycznej zwanego opieką koordynowaną. Dzięki niemu lekarz rodzinny może w końcu korzystać z większych możliwości diagnostycznych, co pozwala nam rozpoznawać i leczyć wiele chorób specjalistycznych. Nie musimy już odsyłać pacjentów do poradni specjalistycznych, gdzie na przyjęcie muszą oczekiwać wiele miesięcy w kolejce - tłumaczy Wiesława Drejer-Przekop.

-Dużą część diagnostyki jesteśmy teraz w stanie zrobić sami. Mamy podpisane umowy ze specjalistami: kardiologami, diabetologami, pulmonologami i nefrologami. Jeżeli potrzebujemy dodatkowej konsultacji specjalistycznej, to wówczas umawiamy naszych pacjentów na wizytę. W tej chwili dużą część rzeczy jesteśmy w stanie zrobić w ramach naszego POZ-u, z czego jestem bardzo dumna. Jest to w końcu model świadczenia, który był ideą lekarza rodzinnego sprzed 25 lat. Lekarza, który całościowo opiekuje się pacjentem, a specjalista służy do pomocy w procesie leczenia. Warto wspomnieć, że ostatni remont przychodni trwał cztery miesiące.

-Po raz kolejny wykonaliśmy gruntowny remont z rozwalaniem ścian i zdejmowaniem podłóg. Zmieniliśmy całkowicie układ pomieszczeń po to, by przychodnia wyglądała lepiej i była bardziej funkcjonalna. Przy okazji udało nam się sfinansować zakup dodatkowego sprzętu medycznego. Mamy swoje własne holtery ciśnieniowe, holtery EKG, własne USG, spirometrię i urządzenia służące osobom niepełnosprawnym, typu waga dla osób jeżdżących na wózkach inwalidzkich. Posiadamy urządzenia wspomagające komunikację z osobami głuchoniemymi - wylicza Wiesława Drejer-Przekop.

### 25 lat zaufania i wsparcia dla kolejnych pokoleń pacjentów

-Na początku były takie dni, że ponad 100 osób dziennie się zapisywało do naszej przychodni. Głównie ci, którzy mieszkali najbliżej. Wielu pacjentów jest z nami od początku istnienia przychodni. Są takie osoby, które zostały zapisane jako noworodki i w tej chwili przychodzą z własnymi dziećmi. Na pewno wyrobiłyśmy sobie markę, bo wiele osób bardzo chce u nas się leczyć - mówi Agnieszka Józwick.

-Ciężko było na pewno, bo to jest jednak ciężka praca, ale za to dająca dużo satysfakcji. Zwłaszcza jak się patrzy na kolejne pokolenia, które do nas przychodzą. Zaczynaliśmy z jednym, marnym komputerem, a teraz wszystko mamy z informatyzowane. Jest wygodniej dla pacjentów i dla nas. Nasza przychodnia jest nowoczesna i przyjazna pacjentom oraz jej pracownikom.

### Dzisiaj są nowe wyzwania. Bardzo trudny był czas COVID-u.

-Miesięcznie przyjmujemy około 2.300 pacjentów. Przeszliśmy COVID, którego się nikt nie spodziewał. Byliśmy przychodnią, która przez cały czas przyjmowała pacjentów. Wymagało to bardzo dużo wysiłku, zmian organizacyjnych, samozaparcia, pokonania lęków, wdrażania kolejnych procedur, bo to się wszystko cały czas zmieniało. COVID był dla nas wyzwaniem, a praca całego zespołu pielęgniarek, lekarzy odbywała się nieraz w naprawdę ciężkich warunkach. Sami także chorowaliśmy - wspomina Wiesława Drejer-Przekop.

### Personel przychodni jest nastawiony na działania profilaktyczne.

-Nasza przychodnia nastawia się na pracę z pacjentem w ramach profilaktyki. Bardzo pilnujemy naszych pacjentów. Przed każdą wizytą pacjent ma zmierzone ciśnienie, kontrolowaną masę ciała czy poziom glukozy - podkreśla Wiesława Drejer-Przekop.

-Uważamy, że dla dobrego zdrowia niezwykle ważna jest edukacja. Rozmawiamy z pacjentami o diecie, o aktywności fizycznej, o nalogach. Widzimy, że pacjenci świadomi, wyedukowani chorują mniej.

### Życzenia na przyszłość: zdrowie, stabilność i kontynuacja misji

Zapytaliśmy też obie lekarki o to, czego by sobie życzyły z okazji jubileuszu 25-lecia placówki?

-Przez te 25 lat nasza placówka stała się dojrzałą firmą. Jej personel jest o 25 lat mądrzejszy. Życzyłabym nam, żebyśmy mogli jak najdłużej cieszyć się zdrowiem i być pomocni dla naszych pacjentów. Moim życzeniem jest także, by cały czas udawało nam się znajdować dobrych pracowników, takich jakich mamy obecnie. Pracowników, z którymi się fantastycznie pracuje, którzy są otwarci na wszelkie zmiany, chcą się cały czas doszkalać, pozyskiwać jak najwięcej wiedzy. Życzyłabym zdrowia naszym pacjentom oraz zadowolenia z naszej przychodni - mówi Wiesława Drejer-Przekop.

Agnieszka Józwick podkreśla, że życzy stabilności i zdrowych pacjentów.

-Staramy się prowadzić dużo profilaktyki i edukacji pacjentów. Życzę sobie, by pacjenci przychodzili do nas nie z chorobami, a na przykład, żeby pochwalić się, że ktoś rzucił palenie, schudł, ma lepszy cholesterol czy poziom cukru - dodaje Agnieszka Józwick.

Życzymy spełnienia tych marzeń.

**Beata Perzanowska**



Ówczesna pani minister, Franciszka Cegielska osobiście musiała przekonać augustowski sanepid do przestrzeganie nowego prawa.

# 25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



# Powiat augustowski bez dofinansowania

**POWIAT AUGUSTOWSKI NIE DOSTAŁ DOFINANSOWANIA Z RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG. STAROSTOWIE PIOTR RUSIECKI, WOJCIECH JERZY SZCZUDŁO I RADNY WOJEWÓDZKI PAWEŁ WNUKOWSKI ZWOŁALI KONFERENCJĘ PRASOWĄ. ODNOSILI SIĘ NA NIEJ DO DECYZJI WOJEWODY. TRUDNO BYŁO NIE DOSTRZEC WYDŹWIĘKU POLITYCZNEGO W ICH TŁUMACZENIACH.**

O komentarz do rozstrzygnięcia wniosków i konferencji prasowej starostów zwróciliśmy się do Dariusza Szkiłądza, byłego wicestarosty.

-Działania panów starostów, zwoływanie konferencji, publiczne utyskiwanie na decyzję wojewody, to kardynalny błąd. Tego typu akcje nie dadzą żadnego efektu, mogą tylko prowadzić do konfliktu. Zwróćmy uwagę, że dofinansowania nie dostały jedynie dwa powiaty. Natomiast otrzymały je inne samorządy, które trudno utożsamiać z aktualną władzą państwową. Środki otrzymali także wóldarze powiatów i gmin, sympatyzujący z Prawem i Sprawiedliwością. Tworzenie wrażenia, że wnioski z powiatu augustowskiego odrzucono z przyczyn politycznych, jest nieuzasadnione -relacjonuje Szkiładz.



**Doświadczeni samorządowcy mają świadomość, iż ulice, na jakie złożono wnioski, nie miały większej szansy na dofinansowanie.**

mam nic przeciwko jej remontowi, jednak nie ma ona charakteru strategicznego. Nie łączy się z drogą wojewódzką i nie prowadzi do żadnej ważnej instytucji. Ulica Zygmuntowska łączy się z Rajgrodzką, której remont wykonał poprzedni zarząd powiatu. Doświadczeni samorządowcy mają świadomość, iż ulice, na jakie złożono wnioski, nie miały większej szansy na dofinansowanie. Oczywiście droga Gruszki-Rubcowo-Skieblewo powinna być ujęta jako ważna droga

strategiczna w planie inwestycyjnym -ocenia były wicestarosta. -Jeżeli zarząd powiatu uważa, że złożony przez nich wniosek został odrzucony niesłusznie, to są przecież instancje odwoławcze. Panowie starostowie powinni pojechać do urzędu wojewody i przekonywać go do swoich racji, a co najmniej powinni wystosować pismo i

uargumentować swoje stanowisko. Zamiast tego zwołują konferencję prasową i próbują grać na emocjach opinii publicznej. To nieracjonalne i nieprofesjonalne zachowanie. Prawdopodobnie panom Rusieckiemu, Szczudło i Wnukowskiemu brakuje argumentów. Chcą przykryć taką rzeczywistość i prowadzą polityczne gierki, próbując podgrzewać atmosferę. To właśnie po ich stronie możemy dostrzec działania o charakterze politycznym -podkreśla Szkiładz.

**Bartosz Lipiński**

## Szkiładz o działaniach stricte politycznych

-Starostowie chcą usprawiedliwić ich ewidentny błąd rzekomym podtekstem politycznym. Uważam, że główną przyczyną nieotrzymania środków było to, że wniosek nie był przygotowany w sposób racjonalny. Ze względu na sytuację polityczną w kraju, składane wnioski na realizację inwestycji drogowych powinny być przygotowane w wielkiej staranności. Nie można chyba powiedzieć, iż ulica Łazienna w Augustowie posiada status strategicznej drogi powiatowej. Nie



Główną przyczyną nieotrzymania środków było to, że wniosek nie był przygotowany w sposób racjonalny.



# 85. Rocznicą dramatu

**W TYM ROKU MIJA 85 LAT OD PIERWSZEJ MASOWEJ ZSYŁKI NA SYBIR. DRAMAT Z 1940 ROKU DOTKNĄŁ WIELU MIESZKAŃCÓW PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSKI, RÓWNIEŻ AUGUSTOWSZCZYZNY. OD LAT W PIERWSZEJ POŁOWIE LUTEGO ODBYWAJĄ SIĘ UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE RODAKÓW ZMUSZONYCH DO OPUSZCZENIA SWOICH RODZINNYCH DOMÓW, WYWIEZIONYCH DALEKO OD OJCZYSTYCH STRON. HOŁD SYBIRAKOM ZŁOŻYŁ M.IN. JACEK NIEDŹWIEDZKI, POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

10 lutego 1940 roku miała miejsce pierwsza masowa zsyłka na Sybir. Była to tragedia Polaków transportowanych bardzo często w warunkach urągających godności, także w bydłych wagonach, mroźną zimą, tysiące kilometrów w głąb Związku Radzieckiego. Dzieci próbowano poddawać procesowi rusyfikacji, żeby wykorzenić z nich polskość. Dorośli zmuszani byli do pracy w ciężkich warunkach, również w tzw. kolchozach. Zesłani na Syberię nigdy nie zapomnieli o swojej Ojczyźnie. Kształtowali świadomość patriotyczną w zaciszu, bo tliła się w ich sercach nadzieja, że nadejdzie chwila, gdy będą mogli jeszcze powrócić do Polski. Z utęsknieniem wypatrywali informacji o zakończeniu II wojny światowej. Repatrianci, którzy wrócili do Polski, stali się później wzorcem patriotyzmu. Sybiracy przez kolejne dziesięciolecia budowali oraz podtrzymywali nieustającą pamięć o Polakach poległych na wschodzie. Miejsca pamięci o zesłańcach znajdują się w Augustowie, np. w postaci tablicy na dworcu kolejowym. Kilka lat temu augustowscy Sybiracy przyczynili się do powstania pomnika na terenie Bazyliki.

Tegoroczne obchody rocznicowe odbyły się w Sejnach. Wzięli w nich udział przedstawiciele polskiego Sejmu, m.in. Jacek Niedźwiedzki, poseł silnie związany z Ziemią Augustowską. -Czuję się zaszczycony, że mogłem złożyć hołd żyjącym Sybirakom i upamiętnić wszystkich tych,

których nie ma już wśród nas. Jako parlamentarzysta pochodzący z północno-wschodniej Polski, doskonale rozumiem, jak wielki dramat dotknął mieszkańców tych ziem osiemdziesiąt pięć lat temu i jak ogromna jest potrzeba pielęgnowania pamięci o tych ludziach. Ich niezłomna postawa, pamięć o Polsce, determinacja do przetrwania i powrotu do Ojczyzny, były i pozostają wzorem patriotyzmu. Jako przedstawiciele polskiego państwa musimy zrobić wszystko, ażeby dramat z 10 lutego 1940 roku, nigdy więcej się nie powtórzył -mówił poseł Jacek Niedźwiedzki.

**Bartosz Lipiński**



Musimy zrobić wszystko, ażeby dramat z 10 lutego 1940 roku, nigdy więcej się nie powtórzył -mówił poseł Jacek Niedźwiedzki. Autor zdjęcia: 14. Suwalski Pułk Przeciwpancerny.

## ROZMOWA Z KATHARINĄ KOCHANOWSKĄ, DYREKTORKĄ, REŻYSERKĄ I CHOREOGRAFKĄ ATT



# MIŁOŚĆ I TRUDNE RELACJE OKRASZONE BOLLYWOODZKIM TAŃCEM I HINDUSKĄ MUZYKĄ

**„Kończy się na mnie”. Taki tytuł nosi nowy spektakl Augustowskiego Teatru Tańca autorstwa Kathariny Kochanowskiej, który widzowie mogli obejrzeć w ostatnim czasie w augustowskim Kinie Iskra. Historia miłości, rodzinnych traum i waśni inspirowana filmami bollywoodzkimi przyciągnęła tłumy widzów. Wzruszeniom i zachwytom nie było końca.**

To było naprawdę wielkie widowisko. Cudowne hinduskie stroje, do tego wspaniała hinduska muzyka, zarówno ta tradycyjna i współczesna. Na scenie 22 tancerzy z Augustowa, Sejn, Suwałk i Elku wspaniale tańczących do rytmicznych taktów. Wszystko to, jak w prawdziwym bollywoodzkim filmie trochę przerysowane i satyryczne. Do tego przesłanie z morałem. Przesłanie, które zauważył każdy widz na sali, aranżowane małżeństwo i bunt zakochanej w kimś innym dziwaczny, trudna relacja ojca i syna oraz traumy rodzinne niesione z pokolenia na pokolenie. Tak jak w życiu. Zapytaliśmy Katharinę Kochanowską, reżyserkę i choreografkę spektaklu „Kończy się na nim”, skąd pomysł na Bollywood?

-Był taki moment, kiedy filmy Bollywood były dość popularne. Byłam wówczas dzieckiem Pamiętam, że od początku skradły mi serce, ten taniec, śpiew, kolory. Marzyłam,

by móc kiedyś tańczyć tak jak Hindusi. To marzenie spełniło się. Mieszkałam rok za granicą i to właśnie tam miałam okazję występować wraz z hinduską

---

**Mam bardzo mocny zespół. Tancerze są bardzo zaangażowani, pracowici, zdolni i z chęcią rozwijają swoje umiejętności. Pomagają sobie wzajemnie i wspierają.**

---

grupa taneczną. Po powrocie do Polski zajęłam się innym stylem tańca, ale ten pozostał w moim sercu. Obiecałam sobie, że kiedyś wystawię spektakl w klimacie Bollywood. Zajęło to kilka lat, ale spełniłam obietnicę daną samej sobie -wyjaśnia Katharina Kochanowska. Najnowszy spektakl Augustowskiego Teatru Tańca Kathariny Kochanowskiej po raz kolejny poprzez taniec i muzykę sięga do poważniejszych tematów. -Myślę, że nie ma nic złego w spektaklach czysto rozrywkowych, jednak ja od zawsze wolałam dotykać ważnych, a nawet trudnych tematów. Pierwsze spektakle także

niosły ze sobą głębokie przesłania, jednak owiane były bardziej mrokiem, teraz uczę się mówić o ważnych rzeczach w jasnych kolorach. Skąd pomysł? Prowadzę warsztaty tzw. coachingowe z rozwoju osobistego. Temat, z którym ostatnio często się spotykam podczas warsztatów, to niełatwe relacje z rodzicami. To mnie zainspirowało, chciałam w spektaklu pokazać drugą stronę medalu, że można spojrzeć na naszych rodziców z jeszcze innej strony. Na główny wątek wybrałam relacje ojca z synem -tłumaczy Katharina Kochanowska. To co widzieliśmy na deskach kinowej sceny wymagało od tancerzy mnóstwa pracy i pokonywania swoich słabości. Niektóre figury taneczne były naprawdę bardzo trudne, a pamiętajmy, że większość tancerzy ATT nie jest zawodowcami.

-Mam bardzo mocny zespół. Tancerze są bardzo zaangażowani, pracowici, zdolni i z chęcią rozwijają swoje umiejętności. Pomagają sobie wzajemnie i wspierają. Są coraz lepsi, na przestrzeni lat poprawiła się ich gra aktorska, ich świadomość ciała i technika taneczna. Oczywiście każdy z nich będzie poruszał się trochę inaczej, chociażby ze względu na wiek. Mamy też osoby nowe, które mają krótszy staż, a mimo to uważam, że także poradziły sobie doskonale. Jestem z nich dumna, bo naprawdę osiągnęły wysoki poziom. Wszystko dzięki ciężkiej pracy i współpracy,

cierpliwości, wzajemnego wsparcia oraz zrozumienia, bo przecież różni się od siebie w wielu kwestiach -podkreśla Katharina Kochanowska.

Owacje na stojąco przy każdym pokazie, a było ich pięć, zawsze przy pełnej sali mówią same za siebie. Widzowie nie kryli wzruszeń i radości.

-Czuję ogromną wdzięczność, bo występować dla tak wspaniałej publiczności to zaszczyt i czysta przyjemność. Widzowie tak ciepło nas przyjęli, naprawdę zanurzyli się emocjonalnie w tę historię. Tak pięknie nas nagrodzili owacjami, gratulacjami, uściskiem dłoni, a nawet przytulaniem. Nie szczędzili nam pochwał na portalach społecznościowych. Są tacy kochani. Nie wiem, czy mają świadomość, jak wiele to dla nas znaczy, jak bardzo dzięki temu nabieramy nowych sił, by tworzyć kolejne spektakle. Robi mi się ciepło na sercu, gdy widzę, że publiczność wychodzi ze spektaklu z dobrym samopoczuciem. Cieszę się, że spędzili miło wieczór -dodaje Katharina Kochanowska.

W kwietniu spektaklem „Kończy się na mnie” Augustowski Teatr Tańca otwiera festiwal teatralny w Suwałkach. Być może spektakl będzie jeszcze raz grany w Augustowie, w czerwcu z okazji Dnia Ojca.

**Beata Perzanowska**



# „Kończy się na mnie” Spektakl Augustowskiego Teatru Tańca





## Ogromne kolejki do ortopedy w augustowskim szpitalu

**Do naszej redakcji bardzo często zwracają się mieszkańcy z prośbą o nagłośnienie sprawy. Tym razem otrzymaliśmy sygnał od Czytelniczki o ogromnych kolejkach do Poradni Urazowo-Ortopedycznej działającej w augustowskim szpitalu.**

Nasza Czytelniczka miała zaplanowaną wizytę u ortopedy. Poszła na wyznaczony termin i jak nam przekazała, doznała ogromnego szoku.

-Lekarz przyjmował od konkretnej godziny, a już chyba z godzinę wcześniej czekało do niego mnóstwo ludzi. W sumie w poczekalni było około 50 osób. Nie było gdzie usiąść. W tej poczekalni było ogromnie gorąco. Trudno było czekać na swoją kolej. Warunki dla chorych są naprawdę tam bardzo trudne. t655466Wiadomo, że u ortopedy leczą się ludzie z dolegliwościami nóg, kręgosłupa czy rąk. Czekanie na stojąco w takich warunkach dla chorych jest po prostu uciążliwe, a nawet bolesne. Zresztą sama poczekalnia jest zbyt mała i powinna się doczekać jakiejś modernizacji. Kiedyś było tam trochę więcej miejsca, ale teraz część powierzchni zajmuje apteka. Dlaczego nie ma jakiegoś dogodnego systemu przyjmowania pacjentów w tej poradni? W innych placówkach medycznych są numerki, albo przychodzi się na konkretnie wyznaczoną godzinę wizyty. Dzięki temu nie ma tłoku ani kolejek -mówi nasza Czytelniczka. -Niestety dużo pacjentów widząc tak ogromną kolejkę, po prostu rezygnuje z wizyty. Tak nie powinno być. W końcu władze szpitala powinny zadbać o to, by ułatwić życie swoim pacjentom. Kolejki rzeczywiście są ogromne. Dużo ludzi cierpi teraz na schorzenia ortopedyczne. Poza tym zimą zawsze zwiększa się liczba pacjentów wymagających pomocy ortopedy. Polecamy kierującym augustowskim szpitalem, by pochylili się nad tym problemem. Może wystarczy wprowadzić jakieś drobne zmiany, a sytuacja pacjentów się zdecydowanie poprawi.

**Krzysztof Przekop**

# Tomaszu, i po co Ci to?

**POD KONIEC 2024 ROKU ŚWIATŁO UJRZAŁA INFORMACJA, ŻE STAROSTA AUGUSTOWSKI PIOTR RUSIECKI POWOŁAŁ TOMASZA DOBKOWSKIEGO NA PEŁNOMOCNIKA. DOBKOWSKI, SZEF UGRUPOWANIA NASZE MIASTO, UTRACIŁ W UBIEGŁEJ KADENCJI MANDAT RADNEGO MIEJSKIEGO ZA BEZPRAWNE KORZYSTANIE Z MIENIA GMINY W PROWADZONEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ. JEGO NOMINACJA BUDZI MNÓSTWO EMOCJI. DO „PRZEGLĄDU POWIATOWEGO” PRZYSŁANO LIST W TEJ KWESTII. TREŚĆ PUBLIKUJEMY PONIŻEJ.**



Kilka tygodni temu w przestrzeni publicznej rozgorzała dyskusja na temat pełnomocnika starosty augustowskiego. Jest nim pan Tomasz Dobkowski. Nowy pełnomocnik zajmować się ma rozwojem przedsiębiorczości, inwestycjami w Augustowie oraz współpracą między samorządami. Nominacja ta wywołała ożywioną dyskusję na forum PP, która naszym zdaniem poszła w niewłaściwym kierunku. Zadania pełnomocnika powinny być zbieżne z celami, jakie narzuca ustawa o samorządzie powiatowym dla tego typu samorządów. Powiat wykonuje głównie zadania nałożone ustawowo. Wydawanie dowodów rejestracyjnych, praw jazdy, pozwoleń na budowę, pomocy społecznej czy prowadzenie rejestru gruntów i budynków. Zakres kompetencji powiatu nie jest związany z działaniami przedsiębiorców, a jedynie samej administracji. Gdzie tu zadania dla pełnomocnika ds. rozwoju przedsiębiorczości i inwestycji? Prawdę mówiąc nigdzie. Powiat, owszem, prowadzi inwestycje, ale skupiają się one na remontach dróg powiatowych. Inne powiatowe inwestycje związane są z utrzymaniem

budynków będących własnością powiatu czyli szkół średnich, szpitala i innych placówek będących jednostkami powiatowymi.

Na inne inwestycje powiat po prostu nie dostanie kredytów, gdyż nie są to jego zadania. Wspólne inwestycje z miastem też ograniczą się do dróg. Najciekawsze jest jednak ostatnie zadanie pana Dobkowskiego, czyli współpraca z samorządami. Nie chodzi tu raczej o gminy wiejskie powiatu augustowskiego. Chociaż oczyma wyobraźni widzimy wizytę pana Dobkowskiego w gabinecie wójta jednej z tych gmin. Od kilkudziesięciu lat mechanizm tych wspólnych inwestycji jest podobny i nie wymaga zaangażowania pełnomocnika. Powiat remontuje lub buduje drogę na terenie gminy, jeśli otrzyma wsparcie finansowe gminy.

“

**Stanowiska pracowników samorządowych należy traktować jako katalog zamknięty i nie można go zmieniać według własnego uznania.**

Prosta konstrukcja. Myślmy, że chodzi o coś zupełnie innego. Pan Dobkowski jest ojcem chrzestnym obecnej koalicji, zarówno w mieście, jak i w powiecie. Powołanie na pełnomocnika wygląda na spłatę politycznego długu zaciągniętego w trakcie docierania się obecnych miejsko-powiatowych koalicji. Szkoda tylko, że odbywa się to z pieniędzy podatników. Czy to prawda, że to kwota 7.000 zł miesięcznie? Taka liczba krąży w przestrzeni publicznej. Nie wiemy, czy jest to kwota prawdziwa i czy jest to wysokość brutto czy netto. Wiemy jednak, że wielu augustowian chciałoby dostawać takie wynagrodzenie za bliżej niesprecyzowane działania, bez ustalonych godzin pracy i konieczności osiągania jakichkolwiek rezultatów.

Obiecujemy jednak czytelnikom PP, że co najmniej dwa razy w roku będziemy występowali do starosty augustowskiego po informacje o działaniach i sukcesach pana Dobkowskiego na rzecz rozwoju augustowskiej przedsiębiorczości. Będziemy pilnować, żeby ta kwestia była poruszana w trakcie debaty o stanie powiatu.

Tak długo będziemy o tym pisać i przypominać, aż sposób powołania i działanie pana Dobkowskiego w charakterze pełnomocnika zostaną zbadane przez odpowiednie instytucje kontrolne. Ustawa o samorządzie gminnym nie przewiduje takiego stanowiska, jak pełnomocnik, poza pełnomocnikiem do spraw ochrony informacji niejawnych. Nie ma o tym też mowy w przepisach rozporządzenia płacowego (wykaz stanowisk - Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych).

Stanowiska pracowników samorządowych należy traktować jako katalog zamknięty i nie można go zmieniać według własnego uznania. Podjęte przez taką osobę decyzje mogą być uznane za nieważne. Kontrowersje budzi też kwestia formy ich zatrudniania. Eksperci

mówią wprost, że grono pełnomocników to często dowód na to, że urzędy nadal są „przytuliskiem” dla osób z politycznymi kontaktami.

Pełnomocnikiem może być tylko i wyłącznie osoba już zatrudniona w urzędzie na etacie urzędniczym, chyba że wchodzi w grę także inna ustawa, np. ustawa o adwokaturze w przypadku zatrudnienia adwokata czy radcy prawnego.

Mieszkańców Augustowa i całego powiatu prosimy, aby pamiętali, że ponad 400.000 zł Waszych pieniędzy w trakcie

obecnej kadencji władz powiatowych zostanie przesłane w sposób skandaliczny.

**Autorzy (imiona i nazwiska znane redakcji)**

# Amfiteatr nad Neckiem do remontu

**NIEREMONTOWANIE AKTUALNEJ INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ TO JEDEN Z NAJCZĘŚCIEJ POWTARZANYCH ZARZUTÓW POD ADRESEM OBECNYCH WŁADZ AUGUSTOWA ZE STRONY OPOZYCJI. LISTA ZANIEDBAŃ JEST DŁUGA, A JEDEN Z PRZYKŁADÓW DOTYCZY AMFITEATRU NAD JEZIOREM NECKO. ANDRZEJ ZARZECKI INFORMUJE, ŻE W OBIEKCIE DOCHODZI DO PRZECIEKÓW.**

Amfiteatr nad Neckiem to jedna z najpopularniejszych budowli w Augustowie. Podczas debaty nad budżetem miasta na 2025 rok pojawił się temat odremontowania tego obiektu. Andrzej Zarzecki porównywał sprawę amfiteatru do budynku Centrum Informacji Turystycznej na Rynku Zygmunta Augusta. Popularny Atol przestacza się w ruinę.

-Czy miasto planuje w najbliższym czasie przystąpić do remontu amfiteatru, w tym widowni? Nie uwzględniono tego w budżecie. Mówię o tym po to, żebyśmy nie dobrnęli do

etapu, w jakim znaleźli się Atol. Występujące w amfiteatrze przecieki skłaniają do refleksji, że im dłużej będzie utrzymywał się taki stan, to tym szybciej obiekt ten będzie upodabniał się do Atolu - analizował Zarzecki.

Radny informuje, że przecieki dotyczą choćby sufitu budowli, ale też konstrukcji trybun, gdzie pojawiły się nieszczelności,

przez które płynie woda. Zarzecki mówi, że powoduje to zalewanie części magazynowej pod widownią amfiteatru.

## Nie ma planów remontowych

Burmistrz, odnosząc się do komentarza radnego, nie zdeklarował konkretnych planów remontu.

-Amfiteatr pewnie należałoby wyremontować, natomiast problemem jest też jego wykonanie. Została zastosowana taka, a nie inna technologia, przestrzenie

pod siedzeniami nie są w żaden sposób ogrzewane. Występuje nieodpowiednia wentylacja i dzieje się to, co się dzieje. Chcąc to poważnie naprawić, trzeba byłoby wydać bardzo dużo środków. Może pora na jakąś ocenę lub ekspertyzę, ile by to miało kosztować? Być może trzeba stosować ogrzewanie i dodatkowo wentylację, żeby temu zapobiegać. Obecnie sama konstrukcja obiektu poza sceną jest w miarę w dobrym stanie - opowiadał Mirosław Karolczuk.

-Nie mówiłem tylko o widowni.

Proszę zajrzeć do budynku, ażeby sprawdzić, jak wygląda sufit na wejściu i jakie są przecieki. Proszę też nie mówić, że nie da się czegoś zrobić albo uszczelnić. Nie takie rzeczy można zrobić, nie jest to wielki problem, bo aktualnie są profesjonalne systemy uszczelnień. Jeśli można uszczelnić baseny, to tym bardziej można widownię - ripostował radny.

Podczas dyskusji Mirosław Karolczuk kwestionował jakość i sposób prowadzenia inwestycji przez poprzedników. W kontrze do tych opinii m.in. Andrzej Zarzecki przywołał przykład bazy sportów wodnych nad rzeką Netta, która niejednokrotnie prezentowana była przez Karolczuka i jego stronników w kategoriach wielkiego sukcesu. Nie chodzi tylko o większe niż zakładano koszty budowy bazy, lecz przede wszystkim o deski na jej elewacji, które szybko zaczęły sinieć.

**Bartosz Lipiński**



Występujące w amfiteatrze przecieki skłaniają do refleksji, że im dłużej będzie utrzymywał się taki stan, to tym szybciej obiekt ten będzie upodabniał się do Atolu.



## Błędy przeszłości sporo kosztują

**ZAKUSY ROZEBRANIA NISZCZĄCEGO OD KILKU LAT BUDYNKU ATOL NA RYNKU ZYGMUNTA AUGUSTA, WYBUDOWANEGO ZA PIENIĄDZE MIESZKAŃCÓW, SKŁANIAJĄ DO SIĘGNIĘCIA W PRZESZŁOŚĆ. LESZEK CIEŚLIK PRZYPOMNIAŁ, ŻE KILKA LAT TEMU OSOBY ZWIĄZANE Z OBECNYMI WŁADZAMI MIASTA ZADECYDOWAŁY O NIEZWYKLE KONTROWERSYJNEJ ROZBIÓRCE BUDYNKU NA PLAŻY POSTIW. BYŁY BURMISTRZ AUGUSTOWA PODKREŚLIŁ, IŻ MIASTO STRACIŁO BARDZO DUŻE PIENIĄDZE.**

Podczas dyskusji nad budżetem Augustowa na 2025 rok Leszek Cieślik zaapelował, żeby przed podjęciem potencjalnej decyzji o wyburzeniu budynku Centrum Informacji Turystycznej (tzw. Atolu), przeprowadzić fachową, ekspercką analizę. Radny przywołał przykład sprzed kilku lat, gdy Mirosław Karolczuk był zastępcą burmistrza Wojciecha Walulika, a większość w radzie miejskiej miało ugrupowanie Nasze Miasto. Wówczas rozebrano budynek przy jeziorze Necko.

## Zamiast budynku został piasek

-Jeżeli w przypadku infrastruktury plaży POSTiW powołany byłby ekspert do oceny zasadności rozbiórki, to na pewno powiedziałyby ówczesnemu burmistrzowi i jego zastępcy (Mirosławowi Karolczukowi - przyp.), iż po rozbiórce budynku nic już nie zostanie w tym miejscu zbudowane. Zmieniło się prawo i dzisiaj nie ma możliwości stawiania budynków tak blisko jeziora. Najbardziej atrakcyjne było położenie tego obiektu - zreferował temat radny KO Leszek Cieślik.

-Można policzyć, ile pieniędzy straciło miasto z tego powodu. Kiedy wybudowano wyciąg narciarski, to w pierwszym roku za wynajęcie budynku na plaży POSTiW miasto otrzymało 40 tys. zł za sezon. Na tamte czasy były to naprawdę bardzo duże pieniądze. Można sprawdzić, ile pieniędzy utraciło miasto przez osiem lat. Te środki poszły w błoto, a można było chociażby przeznaczyć je na ewentualne utrzymanie wyciągu

narciarskiego - ocenił były burmistrz miasta.

-Bilety nie pokrywały kosztów funkcjonowania wyciągu, za to otoczenie i istnienie budynku powodowało, że miasto wychodziło „na zero”. Tak funkcjonują podobne do augustowskiego wyciągi w Niemczech. Czerpałem wzorzec z idei, że nie tylko sam obiekt, lecz jego otoczenie przynoszą zysk i utrzymanie, a u nas rozebrano infrastrukturę towarzyszącą - ubolewał radny Leszek Cieślik, będący burmistrzem Augustowa w okresie powstania wyciągu.

**Bartosz Lipiński**



Czerpałem wzorzec z idei, że nie tylko sam obiekt, lecz jego otoczenie przynoszą zysk i utrzymanie, a u nas rozebrano infrastrukturę towarzyszącą.



**British American Tobacco (BAT) ogłosił kolejny ważny krok na drodze do neutralności węglowej, podpisując umowę na zakup energii ze słońca w Polsce. Umowa ta dostarczy około 15 GWh energii odnawialnej rocznie, co stanowi 30% zapotrzebowania fabryki BAT w Augustowie.**

Nowa umowa na zakup zielonej energii równej 30% zapotrzebowania fabryki BAT w Augustowie, pochodzi z nowej farmy fotowoltaicznej w Sadowie. Partnerstwo BAT Polska oraz Grupy VOLTA wspiera ambitny cel Polski, aby odnawialne źródła energii stanowiły 56% miksu energetycznego kraju do 2030 roku.

Instalacja fotowoltaiczna, zlokalizowana w Sadowie na południowym zachodzie Polski, obejmuje 16 hektarów i wygeneruje 17,6 GWh czystej energii rocznie. Zgodnie z warunkami umowy długoterminowej, BAT otrzyma 85% energii wyprodukowanej przez instalację, co stanowi znaczący progres w realizacji celów firmy związanych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. -Nasze wysiłki na rzecz zwiększenia udziału energii odnawialnej w naszych operacjach w Polsce są częścią globalnych działań mających na celu redukcję emisji węgla. Projekt farmy fotowoltaicznej w Sadowie to kolejny przykład naszego zaangażowania w minimalizowanie wykorzystania zasobów naturalnych oraz realizowanie celów klimatycznych, by budować A Better Tomorrow™ by Building a Smokeless World - powiedział Jonathan Upward, Group Head of Operations Sustainability & Quality w BAT.

-Otwarcie 16-hektarowej farmy fotowoltaicznej o mocy 15 MWp, składającej się z ponad 26.000 paneli, z których popłynie energia do naszej fabryki, to duży sukces i potwierdzenie realizacji strategii przedsiębiorstwa, polegającej na dążeniu do minimalizacji śladu węglowego. Oczekuje się, że instalacja będzie w stanie wygenerować ponad 17 GWh zielonej energii. Zrealizowany projekt wpisuje się także w naszą agendę ESG. Jak wielokrotnie powtarzamy, troskę o środowisko mamy zapisaną w naszym DNA. Ciężko na nas duża odpowiedzialność, ponieważ nasza fabryka mieści się w sercu Puszczy

Augustowskiej, w strefie ochronnej objętej nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków, otoczonej zewsząd jeziorami. Nasza lokalizacja i przykład, jaki dajemy innym, mają duże znaczenie. Relacja biznesowa, w ramach której wchodzimy w kooperację ze spółką Volta Polska, to spełnienie tego, o czym mówimy od dawna, a mianowicie, że będziemy dążyć do maksymalnego czerpania z energii odnawialnej, w tym wypadku słonecznej - mówił Haşim Murat Coşar - prezes zarządu BAT Polska S.A. w Augustowie.

#### **Nie są to pierwsze działania proekologiczne, które wdraża BAT**

-Fabryka w Augustowie podjęła już w przeszłości różne tego typu inicjatywy. Możemy pochwalić się certyfikatem AWS (Alliance for Water Stewardship), u którego podstaw leży założenie rozsądnego gospodarowania zasobami wodnymi (zero waste), promowanie wiedzy w tym zakresie oraz korzystanie ze wszystkich dobrodziejstw natury w sposób odpowiedzialny. Tak samo staramy się zarządzać gospodarką odpadami. Jednym z naszych osiągnięć jest to, że żadne produkty uboczne z fabryki w Augustowie nie trafiają do gruntu. Są one m.in. poddane recyklingowi -dodaje Haşim Murat Coşar - dyrektor Fabryki w Augustowie.

-Instalacja fotowoltaiczna w Sadowie to efekt długich rozmów i planowania. W procesie negocjacyjnym, ale również w wypracowaniu satysfakcjonującej oraz bezpiecznej treści kontraktu wspierali nas eksperci z E&C Consultants oraz Baker McKenzie Polska. Dzięki wielomiesięcznym wysiłkom i zaangażowaniu całego zespołu BAT Polska S.A. może pochwalić się pierwszą zawartą w Grupie BAT korporacyjną umową za zakup zielonej energii (cPPA) pochodzącej z nowopowstałej instalacji fotowoltaicznej. Chcę podkreślić, że to namacalny rezultat naszych założeń biznesowych w kontekście transformacji energetycznej oraz przykład realizacji maksymy BAT - >>A Better Tomorrow™<<. W wymiarze klimatycznym, dbania o środowisko naturalne, a także troski o przyszłe pokolenia, chcemy być przykładem i wskazywać drogę do naśladowania. Liczymy na to, że inne podmioty również będą decydować

# Augustowskie BAT zasili zieloną



Zgodnie z założeniami BAT, projekt w Sadowie to kolejny krok w dążeniu do pełnej dekarbonizacji operacji Grupy w Polsce. Otwarcie 16-hektarowej farmy fotowoltaicznej o mocy 15 MWp, składającej się z ponad 26.000

się na podobne działania dla dobra wspólnego jutra - podsumował Aleksander Przeździecki - członek zarządu BAT Polska S.A.

E&C Consultants, która wspierała BAT na każdym etapie realizacji projektu, odegrała kluczową rolę w wypracowaniu rozwiązania z zakresu zrównoważonej energii. Firma doradzała BAT w zakresie analiz wykonalności czy oceny ryzyka. Należy również wspomnieć

o krytycznie istotnej roli wsparcia ze strony kancelarii Baker McKenzie, której prawnicy pomagali w zrozumieniu złożonych wymagań regulacyjnych oraz zapewnili bezpieczeństwo zapisów zawartej umowy PPA (Power Purchase Agreement). -Podpisanie tej umowy to krok ku aktywnemu uczestnictwu w transformacji energetycznej. Jesteśmy dumni, że wspieramy naszych klientów na tym ważnym etapie

# ...ką fabrykę ...AT ...na energia



paneli, z których popłynie energia do naszej fabryki, to duży sukces i potwierdzenie realizacji strategii przedsiębiorstwa, polegającej na dążeniu do minimalizacji śladu węglowego.

przejścia na odnawialne źródła energii. Wspólna praca nad tym projektem to także krok w stronę bardziej zrównoważonej przyszłości - powiedziała Kathleen Peters, Product Owner Energy Transition w E&C Consultants.

Bardzo się cieszymy, że prawnicy z naszej praktyki zrównoważonego rozwoju i transformacji energetycznej mieli tę szansę i prawdziwą przyjemność doradzać BAT w zakresie corporate PPA, które jest

doskonałym narzędziem na drodze do dekarbonizacji - mówi Agnieszka Skorupińska, partnerka kierująca praktyką zrównoważonego rozwoju i transformacji energetycznej w warszawskim biurze Baker McKenzie. Wypracowywanie ostatecznego kształtu zapisów umowy PPA wymagało stałego zaangażowania i uważnego wsłuchiwania się w potrzeby BAT, uwzględniając przy tym fakt, że negocjacje tego rodzaju umów to skomplikowany proces,



który obejmuje wielu interesariuszy. To ogromna satysfakcja, że mamy swój udział w osiąganiu celów zrównoważonego rozwoju w grupie BAT i tym samym postępującej transformacji polskiej gospodarki - mówi Arkadiusz Ratajczak, radca prawny w praktyce zrównoważonego rozwoju i transformacji energetycznej w warszawskim biurze Baker McKenzie. Umowa ta jest zgodna z ambitną strategią zrównoważonego rozwoju BAT, której celem jest zmniejszenie emisji o 50% do 2030 roku, zgodnie z celami Porozumienia Paryskiego. Projekt w Sadowie pokazuje zaangażowanie BAT w byciu liderem transformacji klimatycznej poprzez zwiększenie efektywności energetycznej i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Zgodnie z krajowymi założeniami, odnawialne źródła energii powinny stanowić 56% miksu energetycznego Polski do 2030 roku. Zrealizowany projekt stanowi znaczący wkład

w osiągnięciu wspomnianego celu zrównoważonego rozwoju. Instalacja ma rozpocząć produkcję energii w kwartale 2025 roku, co wzmocni krajową infrastrukturę odnawialnych źródeł energii.

To przedsięwzięcie stanowi istotny kamień milowy na drodze BAT do osiągnięcia zerowych emisji, podkreślając zaangażowanie firmy w odpowiedzialne zarządzanie kwestiami środowiskowymi oraz wyróżniając wartości ESG w relacjach ze wszystkimi partnerami biznesowymi.

Zgodnie z założeniami BAT, projekt w Sadowie to kolejny krok w dążeniu do pełnej dekarbonizacji operacji Grupy w Polsce. Takie działania stanowią dowód na to, jak branża może przyczynić się do wzrostu udziału zielonej energii w regionie, wpisując się w globalne cele zrównoważonego rozwoju.

**Źródło: PAP / BAT Polska  
Fot: mat. prasowe**



# Dariusz Szkiładź o sytuacji szpitala



**Dariusz Szkiładź jest niezwykle doświadczonym samorządowcem. Od kilku kadencji jest radnym powiatu augustowskiego, w poprzedniej piastował funkcję wicestarosty. Obecnie bierze udział w pracach rady społecznej przy augustowskim szpitalu.**

Były wicestarosta ma poważne obawy, o których opowiedział w rozmowie z „Przełgądem Powiatowym”.

-Uczestniczyłem w posiedzeniu rady społecznej szpitala powiatowego w Augustowie, mającym miejsce 3 lutego br. Podczas spotkania z dyrektorem placówki dowiedziałem się, że szpital ma stratę 3 mln zł za ubiegły rok, z czego 2,5 mln zł związane jest z niewypłaceniem nadwykonań. Na spotkaniu usłyszałem również, że dyrektor Dębski zaplanował ponad 1,5 mln zł straty szpitala w nowym planie finansowym na 2025 rok. Kategorycznie stwierdziłem, że nie mogę zagłosować za stratą, która będzie skutkować negatywnie dla szpitala. Wpłyne ona też na inwestycje w całym powiecie, nie tylko w zakresie służby zdrowia. Pan starosta Piotr Rusiecki wraz z panią radną Alicją Dobrowolską oczywiście poparli szkodliwy wniosek dyrektora -twierdzi Dariusz Szkiładź.

**Jaki będzie wynik szpitala na koniec roku?**

-Dyrektor Dębski nie ma możliwości zrzucenia winy za zaistniałą sytuację na poprzedni zarząd powiatu. W naszej kadencji szpital przez lata miał dodatni wynik finansowy, bilansował się i nie było to przypadkiem. Nasza współpraca z wojewodą i dyrektorem NFZ była doskonała, odbyliśmy mnóstwo

“

**Szpital ma stratę 3 mln zł za ubiegły rok, z czego 2,5 mln zł związane jest z niewypłaceniem nadwykonań.**

spotkań, nie tylko wyjazdowych. Ta współpraca zaowocowała tym, że uwolniliśmy augustowski szpital od długów wymagalnych, szpital nie miał zobowiązań, które stanowiłyby jakąkolwiek przeszkodę w jego rozwoju -dodaje Szkiładź.

-Praca ówczesnego dyrektora placówki, realizacja kontraktów zawartych z NFZ, opłacanie nadwykonań powodowało, że szpital się bilansował i wychodził na plus. Dyrektor NFZ przyjeżdżał też do Augustowa, aby brać udział w posiedzeniach rady społecznej szpitala i hospicjum, a nadwykonania były wypłacane. W tej chwili pan Dębski zakłada 1,5 mln zł straty. Jaki będzie wynik na zakończenie roku? To się okaże. Liczę na to, że prognozowana strata nie ulegnie powiększeniu -ocenia były wicestarosta.

Dariusz Szkiładź zwraca uwagę na trend związany z niskim poziomem urodzeń w placówce augustowskiej. Jego zdaniem wpływ na taki stan rzecz mają nie tylko władze powiatowe.

**Dyrektor Dębski nie ma możliwości zrzucenia winy za zaistniałą sytuację na poprzedni zarząd powiatu. W naszej kadencji szpital przez lata miał dodatni wynik finansowy, bilansował się i nie było to przypadkiem.**

-Poprzedni zarząd powiatu zakończył swoją misję w maju. Natomiast obecny zarząd nie zdołał wynegocjować zwrotu nadwykonań z NFZ. Podczas spotkania rady społecznej szpitala bardzo często głos zabierała pani radna Alicja Dobrowolska. Okazuje się, że jest ona nie tylko wybitną specjalistką od oświaty, ale również wielkim fachowcem w dziedzinie medycyny - komentuje Szkiładź.

-Zapytałem o plany likwidacji oddziałów. Usłyszałem, że na razie nie ma takich zamiarów, ale część oddziałów jest niedochodowa. Mowa chociażby o oddziale położniczo-ginekologicznym. Burmistrz Augustowa nie dba o to, żeby tworzyć dogodne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości, które przekładają się na powstanie w mieście nowych miejsc pracy. Powinien to robić, aby młodzi ludzie po zakończeniu edukacji, wracali do Augustowa. Nic się nie robi w zakresie uzdrowiska i turystyki, czego skutkiem jest brak perspektyw dla młodych ludzi i emigracja z miasta. Wpływa to na niski poziom urodzeń, co przekłada się na działalność augustowskiego szpitala -podkreśla Dariusz Szkiładź.

**Bartosz Lipiński**

## Kościelną spowijały egipskie ciemności. Co z przyszłością tej ulicy?

**Przez około dwa tygodnie na ulicy Kościelnej w Augustowie panowały egipskie ciemności. Sytuacja została już naprawiona, ale uzyskaliśmy nowe informacje w sprawie tej ulicy.**

Na ulicy Kościelnej, a dokładnie na odcinku od ul. Księdza Skorupki do ul. Mickiewicza, przez około dwa tygodnie nie działały uliczne latarnie, co stwarzało ogromne niebezpieczeństwo dla pieszych i kierowców. Przy zbieraniu informacji na ten temat rozmawialiśmy z Powiatowym Zarządem Dróg w Augustowie. Brak oświetlenia był zgłaszany do wykonawcy niedawnych prac remontowych, a ten poinformował o tym władze miejskie, które są odpowiedzialne za oświetlenie uliczne. Oświetlenie uliczne zostało naprawione. Dowiedzieliśmy się też przy okazji, że od 1 stycznia tego roku powiat nie jest już właścicielem tej ulicy. Obecnie zarządzają nią władze miejskie. W związku z tym wystosowaliśmy pytania do Magdaleny Sokołowskiej, kierownik miejskiego wydziału inwestycji w sprawie ciemności, ale też zapytaliśmy o przyszłość Kościelnej. Niestety odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Wszyscy pamiętamy, że w zeszłym roku odcinek Kościelnej od Ks. Skorupki do Mickiewicza wyremontowały poprzednie władze powiatowe. Niestety nie miały możliwości dokonania modernizacji całej ulicy z powodu protestów związanych z ratowaniem starych kasztanowców. Chodzi o odcinek od ul. 3 Maja do Ks. Skorupki. W akcję ich ratowania zaangażowały się władze miejskie. Władze powiatowe dysponowały wtedy ekspertyzą dendrologiczną drzew, według której, kasztanowce są mocno zniszczone i spróchniały. Nadawały się do usunięcia. Powiat planował to zrobić i przebudować znajdujące się tam zatoki parkingowe oraz wybudować szeroki chodnik przy ogrodzeniu augustowskiej bazyliki. Tak się jednak nie stało.

**Beata Perzanowska**





Najpierw uderzył w jeden samochód, następnie odbił się od niego i uderzył w kolejne dwa auta. Jedno z nich uderzyło w stojące na poboczu cztery uczennice.

“

**Anna Sus -Cilulko apeluje do wszystkich o niehejtowanie uczestników tego wypadku.**

# Wypadek przy I LO

**WE WTOREK, 11 LUTEGO, PRZED I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W AUGUSTOWIE DOSZŁO DO WYPADKU, W KTÓRYM UCIERPIAŁY CZTERY UCZENNICE. NA SZCZĘŚCIE TRZY Z NICH OPUŚCIŁY SZPITAL JUŻ GODZINĘ PO ZDARZENIU, A CZWARTA MIAŁA OPERACJĘ.**

## WJECHAŁ DO ROWU

**Kierowca volkswagena nie zatrzymał się do policyjnej kontroli i zaczął uciekać. Swoją ucieczkę zakończył w rowie. Był trzeźwy, ale bał się wysokiego mandatu. Stracił prawo jazdy.**

Augustowscy policjanci z „drogówki” w Żarnowie postanowili zatrzymać do kontroli volkswagena, którego kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 47 kilometrów na godzinę. Kierujący zignorował sygnały do zatrzymania i zaczął uciekać. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów zjeżdżając ze skrzyżowania stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. To uniemożliwiło mu dalszą jazdę. 20-letni kierowca był trzeźwy. Tłumaczył policjantom, że uciekał, bo bał się wysokiego mandatu. Teraz stracił prawo jazdy i odpowie za spowodowanie kolizji. Zgodnie z kodeksem karnym za niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

**Oprac. B. Perzanowska, źródło: KPP Augustów**

O okolicznościach zdarzenia rozmawialiśmy z Anną Sus -Cilulko, dyrektorką I Liceum Ogólnokształcącego im. Grzegorza Piramowicza w Augustowie. Przypomnijmy, że we wtorek, 11 lutego, przed godziną 11.00 na wjeździe do szkoły od ulicy Brzostowskiego 18-latek stracił panowanie nad citroenem. Najpierw uderzył w jeden samochód, następnie odbił się od niego i uderzył w kolejne dwa auta. Jedno z nich uderzyło w stojące na poboczu cztery uczennice. Poszkodowane trzy 16-latki i jedna 15-latka trafiły do szpitala w Augustowie i Suwałkach. -Na szczęście stan uczennic był dobry. Trzy dziewczyny wróciły od razu do domu z augustowskiego szpitala. Jedna uczennica została przewieziona do Suwałk, gdzie została dokładnie przebadana. Przeszła operację w Białymstoku -wyjaśnia Anna Sus -Cilulko. -Sytuacja nie jest łatwa dla całej naszej społeczności. Ucierpiały dziewczynki, a także nasz uczeń, który spowodował ten wypadek. Ma dopiero 18 lat i jest w maturalnej klasie. To bardzo dobry uczeń. Bardzo przeżywa to zdarzenie. Jechał autem i po prostu zahaczył samochód. W tym momencie przestraszył się i zamiast wcisnąć hamulec nacisnął pedał gazu. Nie zapanował nad pojazdem i potem uderzył w dwa kolejne auta, a jedno z nich uderzyło w uczennice. Anna Sus -Cilulko apeluje do wszystkich o niehejtowanie uczestników tego wypadku. -Dorośli też popełniają błędy kierując

samochodem. Nie wiemy, jakbyśmy się zachowali w takiej sytuacji, w jakiej znalazł się ten młody, niedoświadczony człowiek. Na reakcję miał dosłownie ułamek sekundy. Cała sytuacja nie jest łatwa dla całej naszej szkoły, przede wszystkim dla poszkodowanych dziewcząt i tego chłopca, bo przecież uczą się w jednej placówce. Mam nadzieję, że jak najszybciej wrócimy do normalnego funkcjonowania i wszyscy, przede wszystkim uczestnicy tego wypadku dojdą do siebie. Zarówno uczennice, jak i sprawca wypadku, ogromnie to wszystko przeżywają. Apeluję o niehejtowanie w sieci uczestników

wypadków. Pamiętajmy, że psychika młodych ludzi jest bardzo krucha, a wszyscy uczestnicy tego zdarzenia przechodzą traumatyczne chwile -podkreśla Anna Sus -Cilulko. Podkomisarz Kinga Kalinowska, oficer prasowy augustowskiej policji poinformowała nas, że zdarzenie zakwalifikowane zostanie jako spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Sprawca odpowie z artykułu 177 § 1 kodeksu karnego, który brzmi: kto naruszając, choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

**Beata Perzanowska**



**Cała sytuacja nie jest łatwa dla całej naszej szkoły, przede wszystkim dla poszkodowanych dziewcząt i tego chłopca, bo przecież uczą się w jednej placówce.**

# Radny chce referendum

**BYŁY WIELOLETNI BURMISTRZ AUGUSTOWA, A OBECNIE RADNY I SZEF AUGUSTOWSKICH STRUKTUR PO LESZEK CIEŚLIK, WYSZEDŁ ZE ŚMIAŁĄ PROPOZYCJĄ. PRZEDSTAWIŁ POSTULAT ZORGANIZOWANIA W NASZYM MIEŚCIE REFERENDUM. BY OBNIŻYĆ KOSZTY TAKIEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA, ZASUGEROWAŁ ROZPISANIE GŁOSOWANIA W DNIU WYBORÓW PREZYDENCKICH. CZEGO MA DOTYCZYĆ PYTANIE? JEDNEJ Z NAJGŁOŚNIEJ KOMENTOWANYCH SPRAW.**



Propozycja rozpisania referendum, krótko po inauguracji trwającej kadencji samorządu, może wydawać się czymś zaskakującym, ale być może jest to też najlepszy moment do podjęcia tej procedury. Podczas dyskusji nad budżetem Augustowa na 2025 rok i planowanych inwestycji, wiele miejsca poświęcono szklanemu budynkowi na Rynku Zygmunta Augusta. Tzw. Atol od lat niszczeje. Radni Koalicji Obywatelskiej już od dawna zwracają się o podjęcie działań naprawczych.

-Wybaczcie, że pan burmistrz ma inne zdanie i uważa, że Atol trzeba rozebrać, a nie ładować pieniądze w modernizację -powiedział Sławomir Sieczkowski, zastępca burmistrza.

## Mieszkańcy zdecydują o losie budynku?

Przeciwnie zdanie ma Leszek Cieślik. Podważył on też wiarygodność sondażu, wedle którego ankietowani mają optować za rozbiórką. -Usłyszeliśmy, że burmistrz zamierza rozbierać budynek Centrum Informacji Turystycznej. Proszę przygotować ekspertyzę tego budynku, czy nadaje się do rozbiórki, czy jest konieczna np. ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa i jaki będzie koszt tej rozbiórki? Przeprowadzony sondaż jest niewiarygodny. Czytałem jego wyniki. Niby mieszkańcy są

za rozbiórką, ale i za zbudowaniem w tym miejscu nowego Centrum Informacji Turystycznej. To jest jakiś absurd -mówił Leszek Cieślik. Radny Cieślik wyszedł z propozycją rozpisania referendum. -Ponieważ zbliżają się wybory prezydenckie, to najbardziej wiarygodną decyzją będzie referendum. Jako rada miejska możemy podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie losu tego obiektu. Właśnie po to, by obniżyć koszty, nie będzie problemu z terminem wyborów prezydenckich. Zostałaby tylko dołożona dodatkowa urna i powołana komisja. Wtedy będziemy mieli jasność, czy mieszkańcy rzeczywiście tak nie lubią tego obiektu, czy podejmą inną decyzję -proponował radny. -Nie możemy dopuszczać do sytuacji, że cały czas ten niepopularny przez obecne władze obiekt mimo wszystko funkcjonuje. W zasadzie od 2016 roku ten obiekt funkcjonuje i w jakiś sposób straszy, bo nikt tam nic nie realizuje. Może nawet w końcu zagrażać bezpieczeństwu. To prosta sprawa, bez wielkich nakładów, a mieszkańcy zadecydują. To moja propozycja -dodał Cieślik. Czy do takiego referendum dojdzie? Obiektywnie rzecz biorąc, szanse na to są niewielkie.

**Bartosz Lipiński**

# Magia światła i zapachu Warsztaty tworzenia świec dekoracyjnych

**Żarnowskie centrum kultury zorganizowało bardzo interesujące warsztaty wytwarzania świec. Zajęcia prowadzone przez Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczerby cieszyły się dużym zainteresowaniem.**

Wykonać dobrą świecę wcale nie jest łatwo. To wyzwanie jednak podjęli uczestnicy warsztatów wytwarzania świec, które odbyły się w czwartek, 6 lutego, w Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów w Żarnowie. Podczas zajęć ich uczestnicy poznali tajniki tworzenia świec sojowych, pszczelich, żelowych i krok po kroku wykonali świece, które wykorzystają jako wyjątkowy dodatek do domowego wnętrza. Dowiedzieli się również, dlaczego warto wybierać woski naturalne i czy paląca się

klasyczna świeca parafinowa rzeczywiście wydziela szkodliwe opary. Zajęcia zostały wzbogacone o wiele ciekawostek m.in. dotyczących palenia świec czy konserwacji knota. Organizatorzy warsztatów dziękują bardzo wszystkim za uczestnictwo w zajęciach oraz paniom z Koła Gospodyń Wiejskich Szczerba za przeprowadzenie tak ciekawych warsztatów.

**Beata Perzanowska**

# Klasa policyjna

**W II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W AUGUSTOWIE MAJĄ POWSTAĆ ODDZIAŁY PRZYGOTOWUJĄCE UCZNIÓW M.IN. DO PRACY W POLICJI I STRAŻY GRANICZNEJ. ABSOLWENCI BĘDĄ MIELI ŁATWIEJSZĄ DROGĘ, BY DOSTAĆ SIĘ DO SŁUŻBY MUNDUROWEJ. RADNI OCENILI INICJATYWĘ, JAKO KORZYSTNĄ.**

Z wnioskiem o utworzenie oddziału wystąpiła dyrektor szkoły. O szczegółach opowiedziała Joanna Stefanowska, naczelnik starostwa powiatowego.

-W oddziale o profilu mundurowym realizowane będzie szkolenie w zakresie przygotowania do podjęcia służby w policji i straży granicznej. Zajęcia w ramach szkolenia realizowane będą we współpracy szkoły oraz odpowiedniej jednostki organizacyjnej policji i straży granicznej. Podobnie jak w przypadku oddziału przygotowania wojskowego funkcjonującego przy I LO, będzie możliwość ubiegania się o dotację na zakup umundurowania i elementów ubioru dla każdego ucznia, a także raz na cztery lata specjalistycznego wyposażenia dla całego oddziału -mówiła naczelnik.

## Łatwiej o pracę w mundurówce

-Gdyby oddział funkcjonował sześć lat, będzie możliwość ubiegania się o dotację na inwestycje, np. budowę torów sprawnościowych, strzelnice pneumatyczne, czy wirtualne. Organowi prowadzącemu szkołę komendant główny policji oraz komendant główny straży granicznej będą mogli udzielić wsparcia w realizacji zajęć dydaktycznych, poprzez skierowanie do prowadzenia zajęć pracowników, funkcjonariuszy policji lub straży granicznej, udostępnić na czas zajęć



**Absolwenci będą mieli możliwość łatwiejszego zakwalifikowania się do służby w jednostkach mundurowych.**

pomieszczenia, zapewnić środki transportu wraz z kierowcami, w celu przewiezienia uczniów i nauczycieli -powiedziała Stefanowska. Utworzenie oddziału wynika z konieczności zwiększenia stanu kadrowego służb mundurowych. Absolwenci będą mieli możliwość łatwiejszego zakwalifikowania się do służby w jednostkach mundurowych. Jeżeli złożą podanie w ciągu trzech lat od zakończenia edukacji, będą zwolnieni z testu wiedzy. Gdy w ostatnim roku nauki uzyskają pozytywny wynik z testu sprawnościowego, będą zwolnieni z testu i uzyskają pierwszeństwo przyjęcia.

**Bartosz Lipiński**





**W połowie lutego jedna z naszych Czytelniczek poinformowała nas o problemach z ogrzewaniem i ciepłą wodą w bloku przy ul. Chreptowicza w Augustowie. Po publikacji na naszym portalu listu od mieszkanki Augustowa sprawa została załatwiona. Od zgłaszającej problem otrzymaliśmy podziękowanie za interwencję. Nasza Czytelniczka apeluje także o nieparkowanie pod jej blokiem, gdyż wiele wolnych miejsc parkingowych znajduje się nieopodal, przy ulicy Norwida.**

Nasza Czytelniczka przesłała do nas list o treści: „Bardzo proszę o sprawdzenie ustawień podzielników w mojej klatce. Kaloryfery są ciepłe tylko wtedy, gdy pokręta są odkręcone do końca. Ciepła woda leci po przepływie kilku litrów.

### Interwencja zakończona sukcesem – ciepła woda i ogrzewanie naprawione

Mieszkam na parterze, więc powinnam mieć gorącą natychmiast. Przeszanę płacić za te litry zimnej wody zamiast ciepłej, może wtedy ktoś to ureguluje. Takie problemy mają mieszkańcy od dawna - sygnały były już dawno w miejskiej prasie. Czekam na reakcję właściwych służb.”

**W poniedziałek, 17 lutego, po południu otrzymaliśmy podziękowanie od Czytelniczki za pomoc.**

-Dziękuję bardzo za interwencję. Rano dwaj mili panowie ze Spółdzielni Mieszkaniowej odwiedzili moje mieszkanie. Najpierw twierdzili, że jest tak, jak powinno być. Ale gdy odwiedzili naszą piwnicę i coś "poregulowali", od razu, prawie natychmiast, zaczęła lecieć z kranu od ciepłej wody nawet gorąca woda. Grzejniki ustawione na trzecim poziomie są również dziś ciepłe. Gdyby jeszcze ktoś potrafił usunąć auta parkujące notorycznie trzy metry od mojego okna. W tym czasie na ul. Norwida jest sporo wolnych miejsc parkingowych -napisała do nas Czytelniczka.

**Beata Perzanowska  
Fot. Czytelniczka**

# Problemy z wozem strażackim

**POD KONIEC GRUDNIA BURMISTRZ UROCZYŚCIE OGŁASZAŁ SUKCES ZWIĄZANY Z ZAKUPIENIEM PRZEZ AUGUSTÓW WOZU STRAŻACKIEGO. MÓWIŁ TEŻ, ŻE PLANUJE PRZEKAZAĆ GO STRAŻAKOM NA POCZĄTKU STYCZNIA. DO DZIŚ WÓZ NIE TRAFIŁ DO NASZEGO MIASTA. NA NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ POINFORMOWANO O KONIECZNOŚCI ZWRÓCENIA CZĘŚCI DOFINANSOWANIA NA TEN CEL. NIE ZNACZY TO, ŻE PIENIĄDZE PRZEPADŁY.**



W ostatnich godzinach 2024 roku Mirosław Karolczuk zaprezentował sprawozdanie, w którym pochwalił się m.in. kupnem nowego wozu strażackiego.

-Kupiliśmy kolejny nowy wóz strażacki dla naszego OSP Augustów Lipowiec. Pojazd jest już praktycznie gotowy. Przypomnę, że zazwyczaj oddzielnie kupuje się sam pojazd, bazę, a ona jest zabudowywana według oczekiwania i wyposażenia oczekiwanego przez naszych strażaków. Na początku stycznia prace przy wyposażeniu tego pojazdu się kończą, na początku stycznia planuję przekazać go naszym strażakom. Jest to tzw. ciężki wóz ratowniczo-gaśniczy, nowa SCANIA z napędem na cztery koła. Inwestujemy w bezpieczeństwo i z pewnością jako miasto możemy być dumni z działań naszego OSP Augustów Lipowiec, ale i z wyposażenia tej jednostki - twierdził Mirosław Karolczuk, podczas sprawozdania na sesji 30 grudnia 2024 roku.

#### Opóźnienia w realizacji zadania

Cała kwota projektu wynosi 2 mln zł, z czego dofinansowanie to 1 mln 785 tys. zł. Terminarz wyglądał następująco: 28 marca 2024 roku burmistrz podpisał umowę na dofinansowanie, 7 czerwca miasto wyłoniło dostawcę i podpisało umowę na dostawę wozu, a termin oddania wozu został określony na 7 grudnia ub.r.

Nastąpiły nieoczekiwane problemy, bo 7 lutego 2025 roku została zwołana nadzwyczajna sesja rady miejskiej, na wniosek nieobecnego na posiedzeniu burmistrza. Radni musieli dokonać zmian w budżecie miasta. Roszady finansowe dotyczyły głównie zwrotu zaliczki, przyznanej na poczet zakupu wozu strażackiego ze środków unijnych.

-Miasto Augustów prowadzi projekt związany z zakupem kolejnego wozu strażackiego ratowniczo-gaśniczego do naszej OSP Augustów Lipowiec. Ten samochód jest zamówiony, a my otrzymaliśmy na projekt dofinansowanie. Konieczność zwołania sesji rady miejskiej wynika z tego, że dostawca wozu wbrew deklaracjom, które czynił jeszcze kilkanaście dni temu, nie wyrobił się z terminem realizacji. Po raz kolejny poinformował, że ta realizacja się przedłuży. W związku z tym jesteśmy zobowiązani do zwrotu zaliczki, którą otrzymaliśmy na ten cel od instytucji finansującej, by uniknąć obciążenia miasta odsetkami. Potrzebna jest zgoda

radny, by tę zaliczkę zwrócić. Następnie o tę zaliczkę wystąpimy ponownie, kiedy wykonawca wozu zadeklaruje nam, że jest on gotowy do odbioru -komentował urzędnik Filip Chodkiewicz.

#### Miasto musiało zwrócić zaliczkę

Zastępca burmistrza mówił o domniemaniu, jakoby wykonawca równolegle realizował zamówienia od zagranicznych klientów na kilkaset wozów. Urzędnik mniema, że wykonawcy opłaca się zapłacić miastu karę umowną przy małym zamówieniu, niż płacić karę pozostałym podmiotom. -Po otrzymaniu informacji, że samochód jest przygotowany do odbioru, miasto wystąpiło o wypłatę zaliczki ze środków unijnych na dofinansowanie tego zadania. Środki te wpłynęły 13 grudnia, a samochód miał być dostarczony do końca roku. Niestety nastąpiły opóźnienia po stronie dostawcy, na grudniowej sesji została wprowadzona zmiana polegająca na przeniesieniu tego zadania na rok 2025. Miasto ma obowiązek rozliczenia zaliczki lub jest zwrotu w ciągu 60 dni od daty jej przekazania. W styczniu miasto otrzymało informację od dostawcy samochodu, że umowa ta zostanie zrealizowana do dnia 5 lutego. Dostawca nie dotrzymał terminu i musimy dokonać zwrotu zaliczki. Wystąpimy ponownie o płatność ze środków Unii Europejskiej, kiedy dostawca samochodu zrealizuje zamówienie -obszerny fragment wystąpienia skarbnika miasta.

#### Zakup wykorzystano w kampanii

Leszek Cieślak ocenił, że Mirosław Karolczuk wykorzystywał sprawę kupna wozu w kampanii wyborczej. -Burmistrz ogłosił dofinansowanie dla OSP już w kwietniu i wykorzystał to politycznie. Jego wypowiedź podczas kampanii była taka, że miasto ma już

praktycznie samochód. Od czerwca nie zostało wykonane zamówienie. Z doświadczenia wiemy, że takie sytuacje się zdarzały. Przykładem są mostki nad rzeką Netta. Dzisiaj burmistrz powinien tutaj przyjść i się wytłumaczyć. Zwołuje sesję, na którą nie przychodzi -podkreślił Leszek Cieślak. Dariusz Ostapowicz z PiS wyraził opinię, że miasto kierowało się zasadami obowiązującymi podczas przetargu i zamówienie oparto konkretnie. Przewodniczącemu rady miejskiej przytrafiła się

zaskakująca gafa słowna. -Proszę mnie wyprowadzić z równowagi, jeśli jest inaczej -mówił Ostapowicz. Andrzej Zarzecki poprosił o przedstawienie pisemnych wyjaśnień producenta, z czego wynika opóźnienie w realizacji tego zadania. Radny KO został poproszony o złożenie wniosku na piśmie.

**Bartosz Lipiński**



## Uchwała śmieciowa do śmieci

**NOWE PRZEPISY ROZLICZANIA RACHUNKÓW ZA ŚMIECI WZBUDZIŁY WIELKIE KONTROWERSJE. TERAZ POZNALIŚMY KOLEJNY PROBLEM, ZWIĄZANY Z ŻĄDANIEM ZAKŁADANIA WSPÓLNOT PRZEZ MIESZKAŃCÓW. ANDRZEJ ZARZECKI TWIERDZI, ŻE BĘDZIE TO PROWADZIĆ DO WIELU ABSURDALNYCH SYTUACJI. OCENIA TEŻ, ŻE OBECNA UCHWAŁA ŚMIECIOWA POWINNA TRAFIĆ DO ŚMIECI.**

Andrzej Zarzecki otrzymuje prośby o interwencję od wielu mieszkańców. -Dostaję zgłoszenia od augustowian zamieszkujących budynki, w których znajdują się odrębne mieszkania. Osoby zamieszkujące w domach z więcej niż trzema mieszkaniami, otrzymały z urzędu miasta pisma o konieczności zakładania wspólnot mieszkaniowych, a co za tym idzie zarejestrowania wspólnoty, wybrania zarządu, założenia rachunku

bankowego, zgłoszenia tego do urzędu skarbowego i wskazania zarządcy, który będzie rozliczał mieszkania z opłat za śmieci na podstawie zużycia wody w poszczególnych lokalach. Miasto założyło, że wspólnota będzie dostawała jeden zbiorczy rachunek, z kolei mieszkańcy będą sami rozliczać się między sobą w zakresie opłat za śmieci. Jest to absurdalny pomysł - komentuje Zarzecki.

### Mieszkańcy będą prowadzić rachunkowość?

-W tego typu budynkach bardzo często mieszkają emeryci, ludzie starsi i schorowani, którzy nigdy nie zajmowali się administrowaniem czy rachunkowością. Tymczasem władze miejskie oczekują, że będą zajmować się tym jak profesjonalści w dziedzinie rozliczania kosztów. Mieszkańcy, którzy przez lata uczciwie opłacali rachunki na podstawie złożonej deklaracji, zmuszani są do zarządzania nieruchomością. Pojawia się zatem pytanie, kto im za to zapłaci? Być może ktoś podejmie się tego na początku za darmo. Ale wątpię, aby ktokolwiek zobowiązał się robić to przez lata, podczas gdy mieszkańców bloku rozlicza np. spółdzielnia. Można powierzyć takie zadanie firmie zewnętrznej, ale to kosztuje i dotknie dziesiątki rodzin -mówi radny.

-Kolejnym kuriozum jest to, że w takich budynkach są też niezamieszkałe lokale, które mają być wliczane do rozliczenia za śmieci. Dotknie to chociażby właścicieli takich lokali, płacących swoje rachunki w miejscu stałego zamieszkania. Na sesji poznaliśmy historię augustowianina, który niedawno kupił mieszkanie, ale ma płacić za śmieci na podstawie wody zużytej przez czwórkę osób użytkujących jego lokal w ubiegłym roku. To wszystko udowadnia, że podjęta na wniosek rządzących uchwała była kompletnie nieprzemysłana. Był czas w listopadzie i grudniu, żeby przygotować mieszkańców na takie zmiany lub powrócić do poprzednich przepisów i zapobiec pojawiającym się obecnie problemom, dotyczącym budynków wielolokalowych. Ogromne kontrowersje i poczucie niesprawiedliwości wśród mieszkańców budzi też fakt wyłączenia z nowych zasad rozliczania domów jednorodzinnych, które praktycznie w stu procentach w mieście dysponują licznikami na wodę -relacjonuje Zarzecki.

**Bartosz Lipiński**



## BALON Z KONTRABANDA

**Augustowscy policjanci zabezpieczyli 1.500 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Nielegalny towar był podczepiony do balonu. Podejrzany o przemyt drogą powietrzną usłyszał zarzut, za który odpowie przed sądem.**

Augustowscy mundurowi ustalili, że w nocy na pole w gminie Bargłów Kościelny spadł balon z paczką. We wskazane miejsce natychmiast pojechali policjanci. Dojeżdżając na miejsce zauważyli zaparkowanego peugeota, a w oddali idącego mężczyznę. Twierdził, że przyjechał kupić samochód. Szybko jednak wyszedł na jaw prawdziwy cel podróży. 37-latek miał włączony lokalizator wskazujący miejsce lądowania paczki. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zabezpieczyli 1.500 paczek nielegalnych papierosów.

**Oprac. B. Perzanowska, źródło KPP Augustów**



Radni Koalicji Obywatelskiej wskazywali na piętrzące się problemy związane z nową zasadą opłat za śmieci, lecz koalicja rządząca ugrupowania Nasze Miasto i PiS zupełnie to zbagatelizowała.

## Kolejne konsekwencje uchwały śmieciowej

**Przedstawiciele opozycji w augustowskiej radzie miejskiej zwracają uwagę na szereg wad uchwały śmieciowej, wprowadzonej za sprawą ugrupowania Nasze Miasto i PiS. Poważne wątpliwości mają sami mieszkańcy dotknięci nowymi regulacjami. Andrzej Zarzecki zwrócił uwagę na temat starych obiektów, których konstrukcja może potęgować zużycie wody, wpływając na wyższe rachunki. Radny KO wskazuje na genezę problemu.**

Nasz rozmówca przyznaje, że główna przyczyna utrudnień związana jest z brakiem konsultacji.

-Mieszkańców dużych budynków mogą czekać też inne absurdalne sytuacje. Mówiłem na sesji, że piony

cieplej wody w starych obiektach są tak skonstruowane, że lokatorzy górnych pięter muszą zużyć zdecydowanie więcej wody, żeby móc skorzystać z podgrzanej, a to też wliczane będzie do opłaty śmieciowej. Jest to niesprawiedliwe i różnicujące obywateli. Radni Koalicji Obywatelskiej wskazywali na piętrzące się problemy związane z nową zasadą opłat za śmieci, lecz koalicja rządząca ugrupowania Nasze Miasto i PiS zupełnie to zbagatelizowała. Obiektów z nieuregulowaną sytuacją jest w mieście co najmniej kilkadziesiąt. Genezą kłopotu jest to, że władze miasta nie konsultowały uchwały z mieszkańcami przed jej podjęciem i były głuche na głosy opozycji -dodaje Zarzecki.

**Bartosz Lipiński**

# Zaskakująca relacja. Wicestarosta zaprzecza



**Na przełomie 2024 i 2025 roku pojawiła się informacja o planach likwidacji Zespołu Szkół Technicznych w Augustowie, co wzbudziło spore zaskoczenie. Czy są plany dotyczące wygaszenia bądź zamknięcia następnej placówki w kolejnych latach? Można odnieść takie wrażenie po relacji radnej Wiesławy Chrułskiej, choć wicestarosta zaprzeczył jej słowom.**

Obrady komisji rady powiatu augustowskiego nie są transmitowane. W poprzedniej kadencji o takiej rzeczywistości surowo wypowiadali się niektórzy prominentni członkowie ugrupowania Nasze Miasto. Kwestionowali m.in. transparentność i przejrzystość. Mimo, że ugrupowanie to od maja ubiegłego roku jest w koalicji z obecnym starostą, komisje nadal nie są relacjonowane. To powoduje brak możliwości sprawdzenia, jakie słowa faktycznie padały podczas posiedzenia. Być może pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, że komisje długo nie funkcjonowały. Na ostatniej sesji rady powiatu przedstawiono zaskakującą relację z jednego ze spotkań komisji.

#### **Radna Chrułska o obradach komisji**

-Na ostatnim spotkaniu komisji pan wicestarosta twierdził, że kolejna szkoła będzie pewnie wygaszana wkrótce, z biegiem lat. Może powinno się raczej zastanowić nie nad wygaszaniem lub zamykaniem kolejnej szkoły, tylko nad tym, jakie kierunki oraz działania trzeba wdrożyć. Należy zapytać zainteresowane osoby, jakie kierunki są potrzebne. Być może powinny zostać zaproponowane klasy sportowe, dwujęzyczne, klasy

“

**Jeżeli pan Dobkowski został powołany, jako pełnomocnik i fachowiec od rozwoju gospodarczego, być może należałoby też powołać pełnomocnika od oświaty.**

mundurowe dotyczące straży pożarnej. W Białymstoku takie oddziały są. Godne rozważenia są klasy leśne bądź weterynaryjne. Jeżeli nie będziemy pytać o zapotrzebowanie, to może być to „strzał w płuć” -oceniła Wiesława Chrułska.

-Proponuję podejść do tego poważnie. Tak, aby dwadzieścia procent dzieci, które uciekają nam z powiatu augustowskiego, przyciągnąć tymi inicjatywami. Dodatkowo pozyskać dwadzieścia procent uczniów z innych powiatów i gmin, wtedy oświata w powiecie augustowskim zostanie uratowana. Jeżeli pan Dobkowski został powołany, jako pełnomocnik i fachowiec od rozwoju gospodarczego, być może należałoby też powołać pełnomocnika od oświaty -mówiła Chrułska.

#### **Szczudło zaprzecza relacji Chrułskiej**

Wojciech Jerzy Szczudło zaprzeczył

Pan wicestarosta twierdził, że kolejna szkoła będzie pewnie wygaszana wkrótce, z biegiem lat. Może powinno się raczej zastanowić nie nad wygaszaniem lub zamykaniem kolejnej szkoły, tylko nad tym, jakie kierunki oraz działania trzeba wdrożyć -mówi radna Wiesława Chrułska.

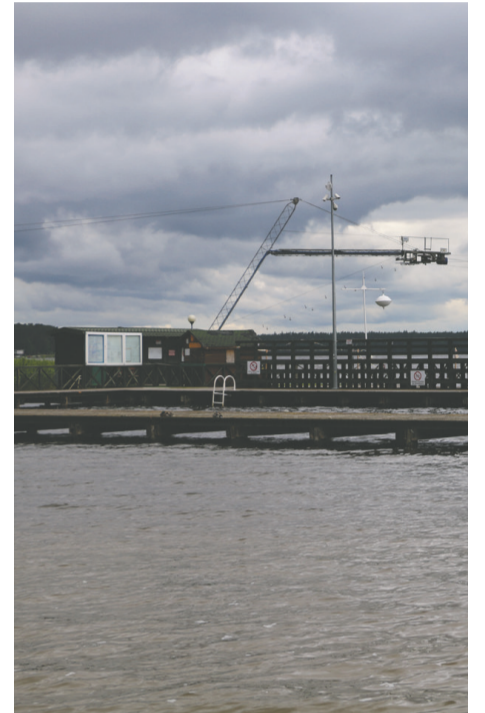
temu, jakoby mówił o planach wygaszenia kolejnej szkoły. -Po to staramy się uatrakcyjnić ofertę edukacyjną w II Liceum Ogólnokształcącym, żeby tej szkoły nie wygaszać. Proszę nie wprowadzać w błąd opinii publicznej. Gdyby w tym momencie padła jakkolwiek decyzja albo konkretna deklaracja o przyszłości II LO, to by taka zapadła. Na komisji powiedziałem, że za kilka lat trzeba będzie się pochylić nad tym problemem oraz przeprowadzić analizy. Nie padły słowa, że szkoła będzie zamykana lub wygaszana. Doskonale pamiętam, co mówiłem, trzeba będzie za parę lat takiej analizy dokonać -przyznał wicestarosta.

Radna trzymała się swojej wersji. Dodała, że w trakcie komisji nie wskazano konkretnej szkoły. -Ja nie tworzę tutaj jakichś mitów. Na komisji padło stwierdzenie, że trzeba będzie myśleć o wygaszeniu kolejnej szkoły. Nie było mowy o II LO. To nadinterpretacja -zrelacjonowała radna. -Do szkoły, którą państwo planujecie zamknąć przyjeżdżali nawet uczniowie spod Białegostoku, uczący się w liceum ekonomicznym -przekazała zarządowi Wiesława Chrułska, radna opozycji.

**Bartosz Lipiński**

## 10.000 zł za zniszczenie wyciągu nart wodnych

**Pod koniec stycznia w Sądzie Rejonowym w Augustowie zapadł wyrok w sprawie mężczyzny, który w lipcu 2023 roku łodzią motorową zniszczył augustowski wyciąg nart wodnych na jeziorze Necko. Otrzymał karę w wysokości 10.000 zł. Wyrok jest nieprawomocny.**



Stefan P. w akcie oskarżenia usłyszał cztery zarzuty. Został oskarżony o kierowanie łodzią motorową bez oznakowania numerami rejestracyjnymi, niezastosowania się dwukrotnie do znaku zakazu wytwarzania fali na jeziorze Necko w rejonie rzeki Klonownicy oraz zniszczenia augustowskiego wyciągu nart wodnych. W tym ostatnim przypadku zarzut brzmiał następująco: „8 lipca 2023 roku około godziny 3.30 w miejscowości Augustów, na jeziorze Necko, sterując łodzią motorową naruszył warunki ruchu na śródlądowych drogach wodnych i nie stosując się do oznakowania wpłynął na wydzielony żółtymi bojami akwen wyłączony z ruchu, a następnie na linę wyciągu nart wodnych, zrywając ją i powodując uszkodzenie wyciągu nart wodnych”.

Sąd Rejonowy w Augustowie, II Wydział Karny 30 stycznia uznał, że Stefan P. jest winny popełnienia zarzucanych mu wszystkich czynów, wymienionych w akcie oskarżenia. Wymierzył mu karę w wysokości 10.000 zł oraz zasądził od Stefana P. 1.000 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty sądowej i obciążył zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 zł. Wyrok jest nieprawomocny. Zarówno pełnomocnik pokrzywdzonego i obrońca Stefana P. złożyli wniosek o uzasadnienie wyroku. Przypomnijmy tylko, że po zniszczeniu wyciągu był on nieczynny przez cały sezon letni.

**Beata Perzanowska**



## Stanowcza ocena Dariusza Szkiładzia

**DARIUSZ SZKIŁĄDŹ MÓWI O KONTROWERSJACH, JAKIE POJAWIAJĄ SIĘ OD POCZĄTKU KADENCJI NOWYCH WŁADZ POWIATU. DOTYCZA ONE CHOCIAŻBY TWORZENIA WCZEŚNIEJ NIEISTNIEJĄCYCH STANOWISK ORAZ PLANU LIKWIDACJI SZKOŁY.**

Działalność starosty Piotra Rusieckiego, wicestarosty Wojciecha Jerzego Szczudły i będącego tylko pozornie w ich cieniu radnego wojewódzkiego Pawła Wnukowskiego, krytycznie ocenia Dariusz Szkiładź. Były wicestarosta dokonał recenzji działań nowej władzy.

-Co jako mieszkańcy powiatu augustowskiego uzyskaliśmy po ośmiu miesiącach rządów tych państwa? Brak środków na remonty ulic i

dróg, stratę finansową szpitala, plan zamknięcia zasłużonej augustowskiej szkoły, koncepcję rozebrania boiska przy ACE. Tworzy się też nowe stanowiska, które generują koszty. Nie chodzi jedynie o głośną sprawę pełnomocnika starosty ds. rozwoju przedsiębiorczości. Niedawno powstało też nowe stanowisko pracy w Powiatowym Zarządzie Dróg, na które powołany został syn członka zarządu powiatu. Popelnia się serię błędów i

szuka się winowajców. Pytanie brzmi, co z tym fantem zrobić? -pyta Szkiładź.

### Były wicestarosta o przemilczaniu zasług

-Przy okazji kompletnie pomija się zasługi osób, których działania doprowadziły do sukcesów inwestycyjnych powiatu w poprzedniej kadencji. Obecni starostowie przemilczają pracę takich ludzi jak byłego starosty pana Jarosława Szlaskińskiego, innych ówczesnych członków zarządu powiatu, pana posła Jarosława Zielińskiego, poprzedniego dyrektora NFZ pana Macieja Olesińskiego, a także ówczesnego wojewody pana Bohdana Paszkowskiego. Nie słyszałem, aby ktokolwiek z obecnych władz im podziękował. Radnych, którzy uczestniczyli aktywnie w pracach na rzecz rozwijania powiatu w ubiegłej kadencji, dzisiejsze władze powiatu wynagrodziły obniżką diety, przy jednoczesnym przyznaniu sobie podwyżek. Jednak cały czas słyszymy o woli współpracy -podkreśla Szkiładź. -Uważam, że nowy zarząd powiatu powinien zakończyć swoją misję czym prędzej, bo ta praca ich przerosła. Jeżeli jesteśmy świadkami serii niepowodzeń przez osiem miesięcy kadencji, to jaki będzie efekt pięciu lat rządów tych państwa? Nie życzę mieszkańcom, by tego doświadczyli. Przysłuchując się panom starostom i ich sojusznikom można odnieść wrażenie, że za sukcesy powiatu augustowskiego w poprzedniej kadencji odpowiadał pan Wnukowski. To oczywiście nieprawda. Nie przeczę, iż powiat otrzymywał środki z urzędu marszałkowskiego, ale nie tylko. Za sukcesem stały osoby, których dzisiejsze władze powiatu nie dostrzegają. Trudno będzie im dorównać do naszych osiągnięć, dlatego tak postępują. Przypomnę, że poprzedni zarząd powiatu przeprowadził zadania inwestycyjne o wartości ponad 120 mln zł -twierdzi były wicestarosta augustowski.

**Bartosz Lipiński**



## NIELETNI ZA KIEROWNICĄ

**Do sądu rodzinnego trafiła sprawa 16-latką, który wykorzystując nieuwagę matki zabrał z domu kluczyki do samochodu, wsiadł za kierownicę i odjechał. Nie posiadał prawa jazdy.**

Policjanci z augustowskiej drogowki zatrzymali do kontroli BMW. Okazało się, że za kierownicą siedział 16-latek. Nieletni nie posiadał prawa jazdy. Policjanci ustalili, że nastolatek wykorzystując nieuwagę opiekunów zabrał z domu kluczyki do samochodu. Został zatrzymany kilka kilometrów od miejsca zamieszkania. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich. Przepisy mówią wprost, że każdy, kto prowadzi pojazd nie mając do tego uprawnień, podlega karze grzywny. Niezależnie od wieku. W przypadkach osób nieletnich sprawą zajmuje się sąd rodzinny.

**Oprac. B. Perzanowska, źródło KPP Augustów**



Wśród 139 miast w Polsce, tracących funkcje społeczne i gospodarcze, Augustów jest na „zaszczytnym” 45 miejscu.

## Augustów w zawstydzającym rankingu

**Tadeusz Jaworski zabrał głos na sesji rady miejskiej. Mieszkaniec mówił o pesymistycznej analizie dotyczącej Augustowa. Powołał się na dokument przygotowany przez fachowców.**

Prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Integracja”, podzielił się refleksją po sesji rady.

-Podczas sesji odniosłem się do strategii rozwoju regionalnego opracowywanej przez Polską Akademię Nauk, fachowców z tytułami profesorskimi. Nasi włodarze chyba tego nie czytają, bo przecież mamy tu geniuszy. Przyniosłem ze sobą załącznik do strategii związany z listą 139 miast średnich, tracących funkcje społeczno-gospodarcze. To opracowanie na podstawie

danych z lat 2014-2018, w których rządziło ugrupowanie Nasze Miasto, a obecny burmistrz pełnił funkcję zastępcy. W kategorii miast tracących funkcje znajduje się sześć miast z województwa podlaskiego. Wyprzedza nas jedynie Zambrów, natomiast Augustów jest na „zaszczytnym” 45 miejscu. Jesteśmy w grupie miast o obniżającym się potencjale, z silnym powiększeniem niekorzystnego dystansu, o umiarkowanie złej sytuacji -komentował Jaworski. -Spotkałem w kuluarach zastępcę burmistrza Sławomira Sieczkowskiego. Zapytałem, co teraz powie o „pięknie kwitnącym mieście”. Odpowiedział: „Ja pana nie słuchałem” -dodał Jaworski.

**Bartosz Lipiński**



**Przychodnia Rodzinna**  
**Hoża 2B, 16-300 Augustów**  
**Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00**  
**Tel. 87 643 51 27**

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI



**ul. Wypusty 66, Augustów**  
**tel. 87 643 2666, 643 1703**

**BADANIA TECHNICZNE**

**SERWIS KLIMATYZACJI**

**Zapraszamy od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> (pn. - pt.) 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> (sob.)**

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

# Stare, spróchniałe pale

**PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI WŁADZE MIASTA ODKUPIŁY PLAŻĘ DĄBEK W AUGUSTOWIE, CO PRZEDSTAWIANO W KATEGORIACH NIESŁYCHANEGO SUKCESU. „MYŚLĘ, ŻE W CIĄGU ROKU LUB DWÓCH UCZYNIMY DĄBEK JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH PLAŻ W MIEŚCIE” -MÓWIŁ WTEDY ZASTĘPCA BURMISTRZA. ANDRZEJ ZARZECKI PYTA, DLACZEGO W BUDŻECIE MIASTA NA 2025 ROK NIE UJĘTO ŚRODKÓW NA ODBUDOWĘ POMOSTU PRZY PLAŻY DĄBEK?**



Andrzej Zarzecki jest zbulwersowany stanem plaży Dąbek. Zgłaszał postulat zabezpieczenia środków na rozpoczęcie modernizacji obiektów na plażach, jednak nie zostało to uwzględnione w budżecie.

-Przed wyborami samorządowymi burmistrz Mirosław Karolczuk i ugrupowanie Nasze Miasto mogli obiecać praktycznie wszystko. Ogłosili, że miasto odkupiło plażę Dąbek z rąk prywatnego przedsiębiorcy. Padły szumne obietnice, że mieszkańcy dzielnicy Lipowiec, pozostali augustowianie i turyści będą mogli w nieodległej perspektywie korzystać ze wspaniałej plaży nad jeziorem Białym. Nadal widzimy tam jedynie stare i spróchniałe pale wystające z wody -ocenia Zarzecki.

## **Majątek miejski należy remontować**

-Obiekt jest całkowicie zdevastowany. Nie zmieniło się nic oprócz tego, że miasto zakupiło go w okresie przedwyborczym. Kiedy dyskutowaliśmy nad budżetem Augustowa na 2025 rok proponowałem, by ująć w nim środki na rozpoczęcie prac przygotowawczych związanych z inwestycjami na wodzie, w tym na Dąbku. Rządzący odrzucili ten postulat. W tegorocznym budżecie nie ma ani złotówki na ten cel, choć miesiąc przed wyborami przedstawiono tę sprawę jako dziejowy sukces władz miasta. Tym bardziej, że miasto ma, jak twierdzi,

pozwolenie na budowę obiektu. Należałoby sprawić, by zrujnowany pomost na plaży przestał straszyć. Ten pomost nie tylko straszy, ale stwarza zagrożenie dla korzystających z jeziora Białego i plaży -mówi radny.

-Sprawa plaży Dąbek i pomostu przypomina odkupienie przez miasto dworca kolejowego w 2017 roku. Wtedy przedstawiciele ugrupowania Nasze Miasto opowiadali o niemalże historycznej transakcji, a później miasto nie przeznaczyło złotówki na obiecaną modernizację. Czy będzie podobnie w przypadku Dąbka? -pyta Zarzecki.

Radny twierdzi, iż miasto dysponując dokumentacją i pozwoleniem na budowę, powinno też zabiegać o pozyskanie funduszy zewnętrznych. -Niedawno miasto aplikowało do Funduszy Szwajcarskich, bo zostało zakwalifikowane przez Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego do grona 139 miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze, a poprawa bezpieczeństwa publicznego była jednym z priorytetów programu. Pan Karolczuk i ugrupowanie rządzące muszą sobie uświadomić, że nic nie jest wieczne i majątek miejski, czyli mieszkańców należy remontować. Aktualne rządy w mieście skłaniają do smutnej konstatacji, że to co raz zbudowane, ma stać wiecznie jak piramidy w Egipcie -relacjonuje Zarzecki.

**Bartosz Lipiński**

## Sukces pływaków z Akademii Pływania dla Każdego

**W sobotę, 15 lutego, w Białymstoku odbyły się zawody pod hasłem „Pływacka Moc Klas 1-3 -Podlaska Liga Pływacka”. W rywalizacji uczestniczyła Akademia Pływania dla Każdego z Augustowa.**

W zawodach brało udział około 150 pływaków. Akademię Pływania dla Każdego z Augustowa reprezentowało ośmioro zawodników: Justyna Niedźwiecka, Zofia Karpińska, Zuzanna Głogowska, Paulina Gosk, Adela Pieczyńska, Igor Juchniewicz, Jakub Półtorak i Gabrysia Półtorak. W konkurencjach drużynowych, czyli w rzucie piłką wodną oraz skokach synchronicznych w klasach pierwszych, drużyna akademii zdobyła 3 miejsce. W kategorii klas drugich augustowscy zawodnicy mogą się pochwalić wygraną. Indywidualnie Zofia Karpińska zajęła trzecie miejsce na 25 metrów

stylem dowolnym w kategorii klas drugich, a Gabrysia Półtorak zajęła 3 miejsce na 50 metrów stylem dowolnym w kategorii klas trzecich. Dla większości zawodników były to pierwsze zawody i mimo to poradzili sobie bardzo dobrze ocierając się o podium w startach indywidualnych. Augustowianie kierują podziękowania dla organizatorów zawodów, czyli Podlaskiego Okręgowego Związku Pływackiego za wspaniałą inicjatywę i organizację. Pływaków do zawodów przygotowywał trener Michał Niedźwiecki.

**Beata Perzanowska**

## Biskup ełcki w Augustowie

**W AUGUSTOWSKIEJ BAZYLICE MNIEJSZEJ PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO, ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA POD PRZEWODNICTWEM BISKUPA EŁCKIEGO JERZEGO MAZURA. WE WTOREK 11 LUTEGO 2025 ROKU, OBCHODZONO ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO ZWIĄZANY ZE WSPOMNIENIEM LITURGICZNYM NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z LOURDES.**

Biskup diecezji ełckiej Jerzy Mazur udzielił specjalnego błogosławieństwa potrzebującym, nie tylko z Augustowa, ale również wiernym przybyłym z całego regionu.

-Jezus Chrystus, kiedy go słuchamy, zawsze nam powie, że wiara nas uzdrowiła. Miejmy wiarę, że tak jak Chrystus uzdrawiał, kiedy chodził po świętej ziemi, tak i dzisiaj uzdrawia także w Augustowie -mówił podczas podniosłej homilii biskup ełcki Jerzy Mazur.

### **Biskup podzielił się osobistą refleksją**

-Gromadzimy się w tej przepięknej Bazylice Serca Pana Jezusa, będącej Kościołem Jubileuszowym, z okazji Światowego Dnia Chorych. Dzień został ustanowiony przez świętego Jana Pawła II w 1992 roku. Każdego roku ten dzień na całym świecie obchodzony jest w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Maryja zatroskana o nasze zbawienie zauważa, czego nam brakuje i z tym idzie do Jezusa, a do nas mówi: zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Z naszej strony potrzebna jest wiara, iż Chrystus może nas uzdrowić -powiedział biskup.

Biskup Jerzy Mazur podzielił się z wiernymi swoją niezwykle osobistą



**Do Kościoła Jubileuszowego przybyło mnóstwo wiernych – w tym osób dotkniętych chorobą, niepełnosprawnością i cierpieniem.**

refleksją, związaną z poważnymi problemami zdrowotnymi, jakie dotknęły go w poprzednim roku i spowodowały długi i żmudny proces rekonwalescencji. Szczególnie wrażenie mogła wzbudzić relacja o pobłogosławieniu rąk lekarza, który przeprowadzał zabieg chirurgiczny. Zarejestrowaną przez nas relację filmową z niedawnej mszy świętej w Bazylice Mniejszej pw. Najświętszego Serca Jezusowego, można obejrzeć na naszym portalu internetowym [dziennikpowiatowy.pl](http://dziennikpowiatowy.pl) oraz na prowadzonym przez nas kanale na platformie YouTube.

**Bartosz Lipiński**



# Powraca temat dworca w Augustowie

**TEMAT BRAKU DWORCÓW NA MIARĘ XXI WIEKU W AUGUSTOWIE BUDZI OGROMNE KONTROWERSJE. MOWA O MIEŚCIE TURYSTYCZNYM I UZDROWISKOWYM, W KTÓRYM TAKA INFRASTRUKTURA POWINNA BYĆ CZYMŚ O CZYWIŚCIYM. DWORZEC KOLEJOWY, BĘDĄCY WŁASNOŚCIĄ MIASTA W LATACH 2017-2023, MIMO SZUMNYCH DEKLARACJI NIE DOCZKAŁ SIĘ REMONTU. ALE NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ, ŻE KŁOPOTY DOTYCZĄ RÓWNIEŻ DWORCA AUTOBUSOWEGO.**

Opublikowany przez nas artykuł: „Dworzec kolejowy jak gorący kartofel” o wielkim kryzysie dworca kolejowego w Augustowie, wzbudził duże zainteresowanie. Andrzej Zarzecki zauważył, że problem nie dotyczy tylko dworca kolejowego, ale także autobusowego. W 2017 roku spółka PKS NOVA sprzedała użytkowanie wieczyste terenu dworca przy Rynku Zygmunta Augusta. O potrzebie budowy nowego mówi się od dawna. Taka propozycja

pojawiła się podczas dyskusji nad budżetem Augustowa na 2025 rok. O wybudowanie dworca autobusowego apelowali radni Koalicji Obywatelskiej. Do ich postulatu odniósł się Dariusz Ostapowicz z PiS, posługując w ocenie Leszka Cieślika oczywistym kłamstwem.

#### **Czy powstanie dworzec autobusowy?**

-Pamiętamy wszyscy, że prezes PKS Suwałki, pan Leszek Stanisław Cieślik,



O wybudowanie dworca autobusowego apelują do burmistrza radni Koalicji Obywatelskiej.

sprzedał dworzec osobie prywatnej i dlatego powstał ten problem - komentował Dariusz Ostapowicz. Leszek Cieślik zdementował słowa Ostapowicza.

-Panie radny Ostapowicz, pan kłamie. Jest pan kłamcą. Ja nie mogłem sprzedać dworca przy Rynku Zygmunta Augusta, bo już nie pracowałem w PKS. Pracowałem wówczas w starostwie powiatowym. Dworzec sprzedała spółka PKS NOVA, a nie PKS Suwałki. Proszę to

sprawdzić, nie ogłaszać spraw, jakie nie miały miejsca. Dlatego mogę pana nazwać kłamcą -mówił Cieślik.

-Złożyliśmy wniosek do budżetu na budowę dworca, bo jest potrzebny i jest zadaniem własnym miasta. Burmistrz mówi, że poczynił jakieś kwestie formalne związane z uzyskaniem decyzji. Dlatego należałoby zapisać ten cel w budżecie i wtedy będziemy się starać o sfinansowanie np. ze środków unijnych, będących w dyspozycji marszałka województwa, bądź z innych źródeł rządowych -powiedział szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

-Dziś są setki firm przewozowych w Polsce, nie tylko PKS, dlatego samorządy mają obowiązek budowy dworców, przystanków, itd. Żadna prywatna firma tego nie wybuduje, chyba, że ma jakiś grunt. Na tym zresztą można zarabiać, bo pobiera się opłaty za każdy wjazd autobusu. Czy nasz wniosek jest niezasadny? -pytał rządzących Leszek Cieślik.

“

**Panie radny Ostapowicz, pan kłamie. Jest pan kłamcą.**

# Czy uda się uniknąć powtórki z rozrywki?

**MOLO RADIOWEJ TRÓJKI PREZENTUJE SIĘ ODPYCHAJĄCO. POZDIERANA FARBA JEST WIERZCHOŁKIEM GÓRY LODOWEJ. GOŁYM OKIEM WIDOCZNE SĄ NP. PĘKNIĘCIA W BARIERKACH. ZA ROK MINIE DZIESIĘĆ LAT OD POPRZEDNIEGO GENERALNEGO REMONTU. ANDRZEJ ZARZECKI UWAŻA, ŻE NALEŻY PODJAĆ NIEZWŁOCZNE DZIAŁANIA, BY UNIKNĄĆ KOMPROMITACJI SPRZED DWÓCH LAT. CHODZI MU OCZYWIŚCIE O BLAMAŻ NA PLAŻY POSTIW.**



Mija dziesięć lat od generalnego remontu. Zwykle jest tak, że tego typu obiekty nie są w stanie w naszych warunkach przetrwać dłużej.

Molo Radiowej Trójki przeszło kompleksowy remont w 2016 roku, czyli w kadencji burmistrza Wojciecha Walulika. Od tego czasu minęło prawie dziesięć lat, a obiekt funkcjonuje w trudnych i przyspieszających degradację biologiczną warunkach. Odwiedziny tego obiektu nie skłaniają do optymizmu, bo bez trudu można dostrzec ubytki malarskie i pęknięcia. Fragmentami molo, będące jedną z największych atrakcji turystycznych Augustowa, prezentuje się wręcz obskurnie.

O podjęcie działań naprawczych apeluje Andrzej Zarzecki. Radny przypomina historię sprzed dwóch lat, kiedy pomost przy plaży POSTiW został zamknięty. O konieczności jego przebudowy mówiono i wiedziano od dawna, wieloletni brak naprawy można przedstawiać tylko w kategorii zaniedbań. Kiedy stan tego pomostu był już dramatyczny, desperacko ustawiono na nim płyty z paździerza. Obiekt zmodernizowano, a stało się to zapewne nieprzypadkowo w roku wyborczym.

## Konieczne jest podjęcie działań

-Zakładam, że w przyszłym roku nastąpi krytyczny moment, gdy zacznie się proces degradacji biologicznej Molo Radiowej Trójki. Przypomnę, że mija dziesięć lat od generalnego remontu. Zwykle jest tak, że tego typu obiekty nie są w stanie w naszych warunkach przetrwać dłużej. Wnioskowałem na posiedzeniu rady miejskiej, aby rozpocząć proces przygotowania inwestycji. Postulowałem, by w tym roku budżetowym przygotować dokumentację techniczną i uzyskać pozwolenie na budowę, bo jest to też długotrwały proces. Zwłaszcza w naszym regionie, gdyż jesteśmy w obszarze ochrony konserwatora zabytków, gdzie wszystko musi być konsultowane. Ten remont prawdopodobnie będzie wymagał zgody. Stąd mój wniosek, ażeby nie dopuścić do sytuacji, która miała

“

**Na molo znajduje się ok. 700 pali. Należy wymienić poszycie i elementy konstrukcji, belki i kleszcze.**

miejsce na molo plaży POSTiW, które wyłączono przed sezonem. Dlatego apelowałem, by już teraz zacząć przygotowania do tego, co niechybnie nastąpi -mówi Zarzecki. -Dzisiaj pewnie nie ma możliwości uzyskania środków zewnętrznych na generalny remont tego obiektu i nie są ogłaszane takowe konkursy. Natomiast mogą pojawić się takie możliwości. Ale warunkiem będzie wtedy posiadanie pełnej dokumentacji, pozwolenia na budowę, wszystkich zgód, by móc taki wniosek skutecznie złożyć i aplikować o środki. Dlatego przedstawiłem mój postulat, który niestety nie został wzięty pod uwagę -komentuje radny z Koalicji Obywatelskiej.

## Jakie działania będą konieczne?

-Myślę, że należałoby usunąć lub wyciąć znajdujące się pod wodą spróchniałe pale. Podczas poprzedniego remontu na niektóre pale założono stalowe zabezpieczenia,

co wydłużyło ich żywotność. Na molo znajduje się ok. 700 pali. Należy wymienić poszycie i elementy konstrukcji, belki i kleszcze. Konkretny zakres prac powinien być znany po dokonaniu przeglądu technicznego obiektu -opisuje Zarzecki. -Będąc dyrektorem CSiR zlecałem przegląd budowli co roku, zawsze przed sezonem. Myślę, że teraz jest podobnie. Nie sądzę, by inspektor nadzoru nie dostrzegł pogarszającego

się stanu obiektu i naturalnego zużycia ze względu na wysoce niesprzyjające warunki. Chętnie zapoznam się z raportem z przeglądu. Po analizie tego dokumentu dowiemy się, jak długo augustowskie molo przetrwa bez remontu -relacjonuje Andrzej Zarzecki.

**Bartosz Lipiński**



Andrzej Zarzecki przypomina historię sprzed dwóch lat, kiedy pomost przy plaży POSTiW został zamknięty. Kiedy stan tego pomostu był już dramatyczny, desperacko ustawiono na nim płyty z paździerza. Obiekt zmodernizowano, a stało się to zapewne nieprzypadkowo, w roku wyborczym.